

Numer dzisiejszy składa się z stron

ROZWÓJ

Strajk generalny załamał się Piotrków i Częstochowa wróciły do pracy Również w Łodzi część robotników pracuje

ŁÓDŹ, 18.10. (telefonem od własnego wysłannika). Jeszcze wczoraj kelnerzy i kucharze, mimo nacisku terrorystycznego, wrócili do pracy. Natomiast zastrajkowali pracownicy związków użyteczności publicznej. Horendalnie wprost spisał się Magistrat Łódzki (socialistyczny), który rozesłał do wszystkich instytucji podległych magistratowi, a nawet do Sądu rozjemczego zawiadomienie, że pracownicy mogą nie przychodzić do biur.

Wczoraj wieczorem uchwalili przystąpić do strajku fryzjerzy. Natomiast do pracy powrócili artyści scen, wczoraj w teatrach Kameralnym i Miejskim odbyły się przedstawienia.

Komunistyczny poseł Bitner zebrał na pl. Wolności tuż pod Magistratem około 1000 komunistów. Wobec jawnej mowy antypaństwowej, policja zmuszona była rozproszyc zebranie komunistyczne. Po południu posłowie komunistyczni Rosiak i Bitner po raz drugi urządzili zebranie komunistyczne i po raz drugi policja zmuszona była je rozproszyc. Ponieważ policję obrzucono kamieniami, zmuszo na była użyć bagnatów, przy czym 2 awanturujących się komunistów skaleczono lekko w ręce.

W Piotrkowie wczoraj najniespodziewaniej wszyscy robotnicy powrócili do pracy, oświadczając, że jakkolwiek solidaryzują się z robotnikami łódzkiemi, jednakowoż poruczą pracę wtedy tylko, gdy wybuchnie strajk generalny w całej Polsce.

Również załamał się strajk w Częstochowie. Przystąpili do pracy robotnicy w fabrykach „Częstochowianka”, „Polferrri” i „Mostte”, w dużej fabryce włókienniczej „Brasse” pracuje 75 procent robotników. Przedstawiciel Związku zawodowego, tow. Kazimierzczak, zmuszony był ogłosić i przyznać ze smutkiem, że strajk w Częstochowie jest złamany.

Strajk w Białymstoku

BIAŁYSTOK, 18.10. AW. Wczoraj wieczorem odbyło się w Białymstoku zebranie delegatów wszystkich fabryk włókienniczych z udziałem komisji okręgowej związków zawodowych. Po omówieniu wezwania zarządu głównego Związku robotników przemysłu włókienniczego uchwalono proklamować na pią-

tek, dnia 19 b. m. ogólny strajk włókienniczy w Białymstoku, celem poparcia strajku łódzkiego. Jednocześnie uchwalono domagać się od przemysłowców podwyżki płac w tejże wysokości, jakiej żądają robotnicy łódzcy.

Pojednawcza konferencja

Dziś o g. 7 rano wyjechali do Warszawy wezwani przez Min. Pracy przedstawiciele przemysłowców i włóknarzy. Z ramienia Związku przemysłowców udział w konferencji wezmą inż. Rumpel, meż. Pawłowski, pp. Turski i Kerpert. Związki robotnicze reprezentować będą senator Danielewicz, posłowie Szczerkowski, Waszkiewicz oraz pp. Walczak, Kazimierzczak, Plewiński i Mruk.

O g. 11-ej rano wyżej wymienieni delegaci przystąpią w Ministerstwie Pracy i Op. Społ.

pod przewodnictwem głównego inspektora p. Klotta i Ulanowskiego do wspólnej konferencji pojednawczej. Rezultaty tej konferencji mogą się ujawnić przypuszczalnie około g. 3-ej po południu.

W dobrych warunkach Leci lotnik przez Atlantyk z Ameryki do Anglii

Wczoraj o godz. 16 m. 51 wyleciał z Ameryki do Anglii Mc. Donald na awionetce.

LONDYN, 18.10. ATE. Podróż b. oficera angielskiego Mc. Donald z St. Johns na New Fundland do Europy na lekkiej awionetce, odbywa się w wyjątkowo pomyślnych warunkach, ponieważ lotnikowi sprzyja wiatr, który ma za plecami i

Amundsen wpadł do morza niedaleko brzegów norweskich Nowe szczątki z samolotu „Latham”

OSLO, 18.10. (ATE). Wczoraj wieczorem przybył do portu Valdersund norweski okręt motorowy „Leif”, który wyłowił z morza zbiornik benzyny, należący do samolotu Amundsena i Guilbauda „Latham”.

Zbiornik znaleziony był mniej więcej na wysokości Drontheim. Na zbiorniku wyryta jest nazwa samolotu. Zbiornik zawierał 600 litrów benzyny, z których zostało jeszcze około 30. Zbiornik nie ma uszkodzeń, z wyjątkiem drobnych wygięć i skaz. Na aluminiowej powierzchni zbiornika znaleziono kilka notatek poczynionych ołówkiem. Były one jednak tak zamazane, że nie można ich odczytać.

Lotnik kapitan Larsen oświadczył, że znalezienie zbiornika potwierdza przypuszczenie, iż „Latham” wpadł w morze niedaleko od wybrzeży norweskich. Samolot nie mógł spaść

na lód ponieważ zbiornik warunkowo byłby wówczas rozbity.

teatr morskie oko

dzisiaj wielka premiera
zula pogorzelska
i

janina
sokołowska
w wielkiej rewji
inauguracyjnej

klejnoty warszawy

na premierę
wszystkie bilety sprzedane
5893

Wnuk miliardera został socjalistą

LONDYN, 18.10. (ATE). Wnuk miliardera amerykańskiego 23-letni Fryderyk Vanderbilt wstąpił do partii socjalistycznej.

Straszną trucizną poi się ludność na Podhalu

KRAKÓW, 18.10. AW. Między ludnością wiejską na Podhalu w okolicach Nowego Sącza, Nowego Targu, Czarnego Dunajca, Zakopanego, Gorlic szerzy się używanie t. zw. kropli eteru etylowego. Prawie żadna uroczystość wiejska, żadne wesele na Podhalu nie mogłoby się obejść bez obfitego używania tej straszej trucizny. W sądach na Podhalu toczą się bez ustannie rozprawy z powodu przestępczej sprzedaży eteru. Niestety jednak bez widocznego skutku.

Śnieg w Wilnie

WILNO, 18.10. AW. Dziś rano spadł tu w niewielkiej ilości pierwszy śnieg.

GIEŁDA

Dzisiejsze przedgiełdowe zebranie odbyło się przy nastroju spokojnym i tendencji utrzymania. Odczuwa się cokolwiek większe ożywienie w działach których akcyj metalurgicznych i transakcje dokonywano po kursach lekko wyższych. Dolarówka i 4 proc. prem. poz. inwest. wskutek zwiększonej realizacji kształtują się nieco słabiej. Listy zastawne bez zainteresowania, w przewadze figuruje zaofiarowanie, wymieniano: B. Polski 177.00; Warsz. Cukier 55.00; Firley 64.00; Łazy 8.00; Węgiel 102.00; Nobel 27.00; Cegielski 44.00; Lilpopy 37.75; Modrzejów 37.25; Pocisk 8.00; Parowozy 33.25; Rudzki 39.50; Starachowice 48.00; Żyrardów 14.25; Zawiercie 21.00; Borkowski 16.50; 4 i pół proc. L. Z. 49.00; 5 proc. L. Z. miejskie 54.50; 8 proc. L. Z. miejskie 69.00; dolarówka 98.50, 4 proc. prem. poz. inwest. 119.00.

Dolar w obrotach pozagiełdowych 8.88 i pół. Ruble złote 4.65 i pół.

Dziś dokonał się

Rozłam w P. P. S.

O. K. R. w Warszawie wypowiedział

posłuszeństwo

C. K. W. P. P. S.

Istniejący już oddawna konflikt w P. P. S. między pilsudczykami a socjalistami „czystymi” doprowadził wczoraj do rozłamu.

Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. zażądał od warszawskiej organizacji P. P. S. grupującej się pod wodzą p. Jaworowskiego w warszawskim okręgowym Kom. Robotniczym, aby całkowicie podporządkowała się dyrektywom władz centralnych.

O. K. R. dziś w nocy radził do g. 2 i ostatecznie zdecydował wypowiedzieć posłuszeństwo władzom centralnym.

Wśród „frondowców” znajdują się poseł Jaworowski, p. Szczypiorski, p. Piłacki i inni.

Wodzem ideowym tej grupy jest min. Moraczewski.

WARSZAWA, 18.10. Z kół socjalistycznych informują nas o szczegółach przebiegu wczorajszego posiedzenia C. K. W. Na posiedzeniu zjawiała się delegacja pod przewodnictwem znanego pisarza Andrzeja Struga. Delegacja podniosła szereg zarzutów natury nietyle orga-

nizacyjnej, ile moralnej przeciwko rozmaitym członkom O. K. R. (Jak wiadomo C. K. W. reprezentuje t. zw. czystych socjalistów, podczas gdy w podległym mu O. K. R. warszawskim grupują się przede wszystkim socjaliści-pilsudczycy).

Ponieważ na ostatnim swoim posiedzeniu C. K. W. powziął szereg uchwał dotyczących O. K. R. a O. K. R. nie podporządkował się im, przeto na wczorajszym posiedzeniu C. K. W. zawiesił funkcjonowanie O. K. R., podporządkowując dzielnicowe organizacje warszaw-

skie bezpośrednio sekretarjatu generalnemu PPS. Organizacje te mają bezpośrednio wybrać delegatów na kongres PPS w dniu 1 listopada.

Dziś rano o g. 11-ej rozpoczęła się konferencja członków C. K. W. z członkami O. K. R., którzy przynieśli na piśmie powzięte dziś w nocy uchwały wypowiedziane posłuszeństwo C. K. W.

Z kół C. K. W. utrzymują, że na kongresie w dniu 1 listopada wystąpi z PPS tylko kilkudziesięciu ludzi i większego rozłamu nie będzie.

Wielki patriota

Gen. Rozwadowski umierający

W ostatniej chwili doszła nas wiadomość, że stan zdrowia gen. Tadeusza Rozwadowskiego, który od dłuższego czasu złożony był niemocą, dziś rano pogorszył się tak znacznie, że

lekarze rokują tylko małe nadzieje utrzymania przy życiu generała.

Gen. Rozwadowski leży w lecznicy św. Józefa przy ul. Hożej.

NASZE ABC

Jedyna droga

Na zjeździe przedstawiciele angielskich Izb Handlowych w Peymuth przez związku Izb handlowych W. Brytanii, p. Mitchell, wygłosił bardzo znamienne przemówienie. Stwierdził mianowicie, że położenie handlu angielskiego jest w chwili obecnej niezadowolające i że konieczne jest podjęcie jaknajżywej akcji, mającej na celu ochronę angielskiego przemysłu. Mówiąc innymi słowy w Anglii — nawet w Anglii, która dłużej niż przez stulecie przodowała pod względem rozwoju przemysłu w całym świecie — aktualnie staje się zagrożenie ochrony własnej wytwórczości przed konkurencją zagraniczną. Nawet w Anglii rzuca się dzisiaj hasło popierania przemysłu krajowego, który, zdawałoby się, niczyjego współzawodnictwa nie potrzebował się obawiać!

Żyjemy w okresie, kiedy wiele pisze się i mówi o nowej erze „braterstwa między ludami”, o „wieczystym pokoju”, „paktach Kelloga”, „duchu lokarneskim” i t. d. Ale jest bardzo ważna dziedzina życia, w której walka między poszczególnymi narodami toczy się dziś w sposób ostrzejszy i bardziej nieprzejednany, niż kiedykolwiek. Ta dziedzina jest całokształt życia gospodarczego. Im trudniejsze jest położenie ekonomiczne Europy, im mniej liczyć ona dzisiaj może na ciągnięcie zysków z pozostałych części świata, tem konieczniejsze staje się dla każdego narodu oparcie się na własnych przedewszystkiem siłach, a tem samym na utrwaleniu swojej samodzielności gospodarczej w stosunku do narodów pozostałych. Hasło niezależności i możliwej samowystarczalności ekonomicznej narodu staje się dzisiaj w państwach europejskich hasłem dnia, skuteczną obroną własnej wytwórczości przed współzawodnictwem zagranicznym oraz widoczniej staje się jedna z najważniejszych trosk społeczeństw i rządów.

U nas groźne zjawisko trwałej bierności bilansu handlowego coraz natarczywiej zwraca uwagę społeczeństwa na konieczność jaknajenergiczniejszego przeciwdziałania niebezpieczeństwu. Za długo już uswojono czujność opinii publicznej twierdzeniem, że „wszystko idzie jaknajlepiej”, że „Polskę stać na luksus” przez wyżki przywozu nad wywozem, że „obecna polityka gospodarcza prowadzi kraj do rozkwitu” i t. d. Czas już wreszcie spojrzeć po męsku prawdzie w oczy. W całym szeregu krajów europejskich widzimy dziś zwrot do narodowego programu w dziedzinie załadnień gospodarczych i w Polsce także jedynie narodowy program niezależności ekonomicznej wskazać może w dzisiejszych trudnych warunkach drogę ku jasnej przyszłości.

Kapelusze

jesienne, krałowe i zaęz. we wszystkich modnych kolorach

i fasonach Czapki sportowe, Wojskowe. Uczniowskie poleca

M. CIESZKOWSKI

Nowy Świat 12, obok Straży tel. 176-98 i 47-41.

Bezczelny napad bandytów

na pociąg gospodarczy

wiozący 100 tys. zł. na wypłatę

LUBLIN, 18.10. Tel. wł. Nocy ubiegłej na szlaku kolejowym Lublin — Rejowiec, koło stacji Dominowa, 3 uzbrojonych bandytów wpadło do gospodarczego pociągu, w którym wieziono 100 tys. zł. na wypłatę. Bandyci omylili się i, zamiast na głównego kasjera, napadli na jadącego nadkonduktora pocią-

gu Jana Leśniowskiego, przy którym podczas rewizji znaleźli zaledwie 27 zł. Rozwścieczeni niepowodzeniem, bandyci zrzucili nadkonduktora z bręku na tor kolejowy; koła pociągu obcięły rękę i nogę nieszczęśliwemu nadkonduktorem.

Pościg za bandytami narazie nie dał pożądaných wyników.

Szajka szpiegowska otruła obywatela polskiego

GRUDZIĄDZ, 18.10. Tel. wł. Przed kilku dniami na torze kolejowym koło Grudziądza znaleziono zwłoki robotnika kolejowego, Franciszka Zielińskiego.

Sledztwo ustaliło, że Zieliński był naprzód otruty przy poczęstunku w restauracji a następnie rzucony na tor kolejowy dla zatarcia śladów zbrodni.

Otrucia dokonała szajka, któ-

ra uprzednio starała się wciągnąć Zielińskiego w sidła szpiegowskie. Widząc, że mają do czynienia z silnym charakterem i, obawiając się, aby w przyszłości Zieliński ich nie wydał, otruli go w czasie poczęstunku a następnie rzucili na tor kolejowy.

Policja już jest na tropie trócieli.

Dać peryferjom miasta dobrą komunikację Ochota prosi o „ósemkę”

by odciążyć pracę przepelnionej „siódemki”

Czytelnicy nasi z Ochoty występują za pośrednictwem A. B. C. do dyrekcji tramwajów miejskich z następującą prośbą:

Z wielką niecierpliwością czekaliśmy na wykonanie drugiego toru na ul. Grójeckiej w przekonaniu, że usunie to wreszcie dotychczasowe opłakane stosunki komunikacyjne. Niestety, poprawy tej nie doczekaliśmy się, raczej pogorszenia. Szybko zwiększające się zaludnienie kolonii Lubeckiego i krańców miasta zwiększa szybko potrzeby komunikacyjne. Odczuwają to szczególnie dzieci i dorośli zmuszeni jeździć rano i wieczorem do szkół i pracy. Na ul. Grójeckiej kursuje tylko jedna „siódemka”, która rano przychodzi przepelniona robotnikami z krańca Ochoty i z po za miasta, w przeciwnym znowu kierunku robotnikami zakładów na Okęciu, którzy wieczorem tak szczerle zapewniają wagony, że często trzeba czekać godzinę, żeby zdobyć miejsce chociażby na stopniu. A przecież tak łatwo rozwiązać tę sprawę, przez przedłużenie kursu „ósemki” dochodzącej obecnie do dawnej rogatki na końcu Al. Jerolim-

skiej, gdzie przeszkadza ona tylko przy postojach zarówno ruchowi kołowemu, jak i kursowaniu „siódemki”. Jesteśmy przekonani, że wyszło by to na dobre samej dyrekcji, bo obecnie cały kurs „ósemki” od Al. Jerolimskiej do końca obsługują tylko ulicę Żelazną i Towarową, które mają już połączenie przez „szóstkę” i „zero” oraz „jedenastkę”. Przedłużenie „ósemki” na Grójecką odciążłoby zarówno „siódemkę” jak i „25”.

Zresztą jeśli zbudowanie drugiego toru na Żoliborzu dało mieszkańcom tej dzielnicy drugą linię „14” to i Ochota powinna dostać jeszcze jeden tramwaj.

Nowinki z Warszawy

ZEBRANIA KONTROLNE.

W piątek, 19 b. m., w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. 1: (I komisariat), urodzeni w r. 1903, nazwiska których rozpoczynają się od K. do N. i na Z. — w komisji kontrolnej Nr. 1, mieszczącej się w Cytadeli, budynek Nr. 25, (II komisariat), ur. w r. 1903 (od K. do R. włącznie) — w komisji Nr. 2 (Cytadela, bud. Nr. 63) i (III kom.), ur. w r. 1900 (od L. do M.) — w komisji Nr. 3 (Cytadela, bud. Nr. 142).

2) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 2: (IX kom.), ur. w r. 1888 (od A. do M.) — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska 16, bud. Nr. 79) i (XI kom.), ur. w r. 1900 (od G. do L.) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 D. A. K., ul. 29 Listopada Nr. 1, bud. Nr. 68).

3) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 3: (XIV kom.), ur. w r. 1903 (od S. do Z.) — w komisji w koszarach i szwadronu taborów, ul. 11 Listopada Nr. 13-a,

oraz 4) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 4: (VI kom.), ur. w r. 1903 (od R. do S.) — w komisji Nr. 1 (koszary Blocha w Al. 3 Maja Nr. 9), (VII kom.), ur. w r. 1903 (od P. do R.) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego w Mokotowie, bud. Nr. 5) oraz (VIII kom.), ur. w r. 1900 (od A. do E.) — w komisji Nr. 3 (koszary Blocha w Al. 3 Maja Nr. 9).

ROZDZIAŁ I. W. II TRAMWAJOWEJ.

Dyrekcja tramwajów miejskich projektuje podział linii Nr. 24 na dwa odcinki: na Nr. 24 i Nr. 24-a w tym celu, aby część wagonów tej linii nie dochodziła do dotychczasowej stacji krańcowej, a mianowicie do Gocławka, lecz tylko do ul. Wiatracznej, gdyż w porze zimowej liczba pasażerów do Gocławka jest niewielka. W związku z tem na ul. Wiatracznej ułożony będzie niebawem t. zw. trój-

Ociepliło się

w całym kraju

Dziś w całym kraju, mimo dżdżystej pogody, nastąpiło ocieplenie.

O g. 8-ej rano w Warszawie było 7 st. ciepła; we Lwowie 6; w Gdyni i Krakowie 9 st.; w Wilnie 1 st.; w Lublinie 6 st.; w Białymstoku 4 st.; w Zakopanem po 4 st. wczorajszego mrozu dziś 8 st. ciepła; w Hali Gąsienicowej 1 stopień ciepła i w Morskim Oku 1 stopień ciepła. Natomiast w Puhalande pod Wilnem 1 st. zimna. W Poznaniu zaś najwyższa temperatura w kraju — 10 st. ciepła.

Dzień dzisiejszy będzie zmienny.

Wykwintne futra i kożuski

poleca „FOKA” Miodowa 21

tel. 328-31.

Sklep w podwórzu na prawo. PRACOWNIA NA MIEJSCU. Solidnym klientom udzielamy kredytu

Sprawa Habsburga przed katowickim sądem

Dziś rozpoczyna się przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach proces dynastji habsburskiej przeciw Skarbowi Państwa o wydanie im przejętych na zasadzie art. 208 Traktatu w St. Germain dóbr izdebnickich, żywieckich i cieszyńskich. Sprawa ta jest doniosłego znaczenia pod względem politycznym, bowiem dobra habsburskie graniczą z terytorjum czechosłowackim, a i sam spór o fortunę, której wartość wyraża się w setkach milionów złotych, prawniczo jest niezmiernie interesujący.

Pauli contra Miedzińsk Liczniki telefoniczne na wokandzie są owej

Dziś rozpatrywana będzie ponownie w Sądzie Apelacyjnym sprawa inż. Paulego skazanego na 6 miesięcy więzienia za zniesławienie min. Miedzińskiego podczas wiece abonentów telefonicznych w Cyrku, w sprawie zniesienia liczników telefonicznych.

Na skutek wniesionej przez adw. Niedzielskiego skargi, Sąd Najwyższy nakazał powtórne rozpatrzenie sprawy przez Sąd Apelacyjny w innym komplecie sędziowskim. (w. r.)

DZISIEJSZE PISMA

PORANNE

donoszą że

PREZYDENT RZPLITEJ

wyjeżdża 20 b. m. na Śląsk w charakterze prywatnym i zamieszka w Chorzowie.

SAMOLOT SZWAJCARSKI wylądował na Wileńszczyźnie, z powodu defektu motoru. Lotnik Wirth, miał lecieć bezpośrednio Stuttgart — Kowno.

WICEPREZEMEM P. K. O. mianowany został inż. Józef Mokrzyński, dotychczasowy sekretarz generalny związku spółdzielni rolniczych.

NOWA UMOWA

zbiorowa w przemyśle metalowym, została podpisana. Robotnicy otrzymali 5 proc. podwyżki. Umowa obowiązuje do 1 lipca 1929 roku.

DZIENNIKARZE ŁOTEWSCY przybywają w przyszłym miesiącu do Polski. Wycieczka zwiedzi Warszawę, Wilno i Kraków.

PRZED KONFERENCJĄ W KRÓLEWCU

polsko-litewską, odbywają się w Kownie narady. Konferencja polsko-litewska ma się odbyć 3 listopada.

ROKOWANIA KOLEJOWE polsko-lotewskie w Rydze, które rozpoczęły się w Rydze 15 b. m., mają przebieg normalny. Polski projekt ma na celu natychmiastowe wprowadzenie bezpośredniej komunikacji kolejowej, czyli przewozów, opartych na międzynarodowym jednolitym liście przewozowym i na bezpośrednich biletach.

Począwszy od 17 b. m. badane są projekty, opracowane przez koleje lotewskie. Projekty te mają również na celu wprowadzenie bezpośredniej komunikacji, oraz dążą równocześnie do nowego uregulowania stosunku na stacji nadawczo-odbiorczej.

Ukończono przekładanie płyt chodnikowych na Marszałkowskiej i Wilczej, rozpoczęto zaś analogiczne roboty w halach Mirowskich, na Wolskiej, Bruhulowskiej, Mokrej, Brudnowskiej i Składowej.

Nie licząc drobnych remontów, roboty brukarskie prowadzone są jeszcze na 73 ulicach.

STAN BEZROBOCIA.

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w okresie tygodniowym od 8 do 13 października włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 7.475, w tej liczbie pracowników umysłowych było 2.750. W porównaniu z poprzednim tygodniem liczba bezrobotnych, zarówno fizycznych, jak i umysłowych, nie uległa zmianie.

W omawianym czasie wysłano jako kandydatów do pracy 854 osoby, w tej liczbie 105 pracowników umysłowych, otrzymało zaś pracę 434 osoby, w tej liczbie 26 pracowników umysłowych.

LICZBA BEZDOMNYCH WZRASTA.

Według ostatnich danych w schroniskach dla bezdomnych przy ul. Podskarbińskiej w Grochowie zamieszkuje 180 rodzin, składających się z 711 osób, przy ul. Moczydło na Woli — 55 rodzin (218 osób), na Anapolu — 686 rodzin (2.713 osób), na Żoliborzu — 1.100 rodzin (4.085), na Powązkach — 207 (615), przy ul. Leszno 96 — 127 (511), Leszno 105 — 31 (135), przy ul. Okopowej 5 — 71 (183) i przy ul. Okopowej 59 — 174 (774).

Razem zamieszkuje schroniska nieskie 2.631 rodzin, złożonych z 9.934 osób, przyczem cyfra ta, w porównaniu z ub. tygodniem, wzrosła prawie o 100 osób.

SPIS ROCZNIKA 1908.

W piątek, 19 b. m., w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1908, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu (Senatorska 6) zainteresowani, zamieszkałi w V komisariacie, nazwiska których rozpoczynają się od G. do K. włącznie.

Tylko godziwymi i celowymi środkami

Należy bronić bilansu handlowego

Wszelkie wybryki mogą tylko zaszkodzić sprawie

Przed kilku dniami zdarzył się w Warszawie wypadek, nad którym nie należy lekko przechodzić do porządku dziennego. Oto jakaś grupka młodzieńców, podobno młodzieży akademickiej, zwała na Krakowskim Przedmieściu parkan budującego się sklepu pod cudzoziemską firmą, a zamiast biletów wylotowych, zostawiła na chodnikach ulicy brązową farbą wymalowane napisy: „Czy niema już firm polskich? Kupujcie tylko wyroby krajowe!”

Niewątpliwie, grupka gorących młodzieńców działała z szlachetnych pobudek. Oto słyszy się i czyta, że należy walczyć z nadmiernym spożyciem towarów zagranicznych dla obrony bilansu handlowego Państwa i poprawy położenia gospodarczego kraju, a więc — dalej rozbijać parkany i pouczać ludzi w sposób dobitny, jak to się robi, bo wszak samo gadanie, to żadna sztuka!

Otóż należy bezwzględnie i stanowczo przestrzec przed stosowaniem tego rodzaju metod, które życiu gospodarczemu Polski napewno więcej mogą wyrządzić szkody niż pożytku. Zapewne w tej sprawie, jak w każdej innej, nie wystarczą słowa, lecz potrzebne są czyny, ale czyny właściwe i celowe, a nie czyny błażliwe, obliczone na tani efekt i poklask gawiedzi.

Gdyby opisany powyżej wypadek nie miał zostać sporadycznym odruchem garstki roznamietnionej młodzieży, która nie przemyślała tego, co uczynić zamierzała w porywie egzaltacji „twórczej”, to należałoby wątpić o zdrowy zmysł społeczeństwa, które pragnie we wspólnym wysiłku przyczynić się do poprawy położenia gospodarczego Państwa. Zdrowy zmysł przejawia się bowiem także w trafnym wyborze środków, prowadzących do wytkniętego celu. Rozbijanie parkanów, od którego jeden krok tylko do wszelkiego innego rozbijania i objiania, nie tylko kompromituje nas w oczach Europy w epoce wszechstronnego umiędzyarodowienia handlu, ale może wywołać niemiłe i znacznie bardziej brzemiennie skutki dla naszego życia gospodarczego represje (oczywiście bez jakiegokolwiek rozbijania!) ze strony państw obcych, które zazwyczaj doskonale potrafią dbać o interesy gospodarcze swoich obywateli.

Chećcie czynu? Czyn może

Od roku 1866 letniejaca firma Młodkowski poleca kapelusze i czapki



MŁODKOWSKI
PL. TRZECH KRZYWY 18.

być tylko jeden, przy każdym akcie kupna żądać towarów krajowych i do tego samego nakłaniać innych. Oto czyn — godziwy, właściwy i celowy. Wszelkie zaś wybryki i akty

gwałtu nie prowadzą do celu i wyrządzają szkodę. Niech to sobie zakarbują w pamięci ci co pragną coś zrobić dla sprawy obrony bilansu handlowego Państwa.

Groźne cyfry

780 milj. zł. niedoboru w bilansie handlowym

za 9 miesięcy bieżącego roku

Co miesiąc spada na nas b. przykry obowiązek poinformowania społeczeństwa o naszym bilansie handlowym. Przykry to obowiązek dlatego, że polski bilans handlowy od kilku miesięcy jest deficytowy. Nie pomogła wiele waloryzacja cel, wprowadzona w marcu. Co miesiąc ukazują się cyfry smutne i groźne dla naszego życia gospodarczego i finansowego. Wystarczy przyjrzeć się poniższej tabliczce, aby się o tem przekonać:

1928 r.	Przywóz. W milionach złotych.	Wywóz.	Deficyt.
styczeń	271,2	213,4	57,8
luty	270,4	197,4	73,0
marzec	372,2	208,3	163,9
kwiecień	265,6	184,5	81,1
maj	296,5	201,8	94,7
czerwiec	289,7	192,0	97,7
lipiec	283,2	201,5	81,7
sierpień	253,8	196,3	57,5
wrzesień	272,7	204,3	68,4

780,4

A więc niedobór w naszym bilansie handlowym za 9 miesięcy bieżącego roku wynosi 780,4 milionów. Jeśli i następne miesiące będą tak deficytowe jak dotychczasowe to niedobór w bilansie handlowym za rok 1928 dosięgnie olbrzymiej cyfry — milarda złotych.

Jak z powyższych cyfr wynika, przywóz zagranicznych towarów do Polski utrzymuje się na jednym poziomie i wynosi przeciętnie 270 milj. zł. miesięcznie. Również na jednym poziomie utrzymuje się wywóz towarów z Polski i wynosi przeciętnie 200 milj. zł. miesięcznie.

Cyfry powyższe są bardzo charakterystyczne. Wskazują one po 1) że mimo waloryzacji cel, mimo pewnych utrudnień, nie zdołaliśmy zmniejszyć przywozu towarów z zagranicy do Polski, a po 2) mimo wyłożonej akcji nie zwiększyliśmy wywozu naszych towarów.

Ten ostatni fakt jest najboleśniejszy, wskazuje on bowiem, że wszystkie wysiłki rządu, sfer przemysłowych i kupieckich, zmierzające do wydatnego zwiększenia polskiego eksportu, nie dały żadnego rezultatu. Jeśli zwiększono wywóz pewnej grupy artykułów, to zmniejszył się zato innej, stoimy więc z naszym wywozem w miejscu, wbrew głośnym twierdzeniom pewnego odłamu prasy, która chce być plus catolique que le pape. Cyfry są niemiłosiernie, ale równocześnie rozsi-

wają szkodliwie złudzenia i uczą prawdy, gorzkiej prawdy, która powinna stać się nowym punktem wyjścia dla nowych, bardziej celowych wysiłków.

Trudno się dziś pokusić o szczegółową analizę bilansu handlowego i o dokładne wnioski. Jednakże nie ulega wątpliwości, że bardzo poważnie ciąży na nim przywóz artykułów konsumcyjnych, a szczególnie artykułów spożywczych, ma-



Zakłady Ogrodnicze założ. 1805 r. w Warszawie S. A. **C. Ulrich** polecają **Lep Ulricha**

zabezpieczający drzewa owocowe od przedzimka, 1 kg. zł. 2,50, 5 kg. zł. 11, 20 kg. zł. 40, 100 kg. zł. 165. Katalogi i cenniki instrukcyjne na żądanie. Ceglana 11 — Sienkiewicza 11. Firma poleca również LEP ULRICHA na drzewa leśne, stosowany, bez opasek.

Wybuch gazu zniszczył przęsto mostu paryskiego

PARYŻ, 18.10. AW. Z przyczyn dotychczas niezbadanych, nastąpiła eksplozja gazu świetlnego, który przepływał w rurach pod jednym z mostów paryskich. Jedno przęsto mostu zostało zupełnie zniszczone. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie znajdował się nikt na moście, tak że jedynie trzech przechodniów, znajdujących się u wylotu mostu, odniosło lekkie obrażenia.

D'Annunzio szykuje się do lotu przez Atlantyk

RZYM, 18.10. ATE. Gabriel d'Annunzio zamierza niezadługo odbyć lot hydroplanem przez ocean Atlantycki. Chce on polecieć z Włoch do Pernambuco w Brazyliji.

Dom ludowy w Warszawie

Uczczenie 10 lecia niepodległości Polski

Pierwszy Sejm w odrodzonej Rzeczypospolitej uchwalił stowrzenie domu ludowego dla upamiętnienia konstytucji z 17 marca 1921 r. Projekt ten, który z różnych względów nie został urzeczywistniony wysunięto znowu w czasie narad u p. Marszałka Sejmu nad uczczeniem

10-letniej rocznicy niepodległości Polski. Opracowanie konkretnego planu powierzono p. Wicemarszałkowi Woźnickiemu, a w najbliższym czasie ma się odbyć w tej sprawie narada szeregu posłów z wszystkich ugrupowań politycznych.

Wedle ogólnych zarysów dom ludowy w Warszawie miał by się stać ośrodkiem dla tych wszystkich ludzi z uboższych warstw, którzy przybywają do stolicy dla załatwienia spraw osobistych czy urzędowych, nie mając możliwości placenia dobrych hoteli wpadają najczęściej w ręce wyzyskiwaczy. Dom miałby szereg pokoi kolektywnych, w których mogłoby mieszkać jedno lub półtora z tego możnaby dostać łóżko, czy stać pościel i obowiązkowa kąpiel. Dla leniej finansowo oprowadzanych byłyby pokoje jednoosobowe.

Dom ludowy obliczony na kilkaset trzysta osób ma posiadać tanią, a zdrową jadłodajnię, dużą salę w której będą wszelkie gazety i starannie dobrane książki. W sali takiej mogłyby się odbywać odczyty, pogadanki i t. d.

Bardzo doniosłym jest przewidziane utworzenie w domu ludowym biura informacyjnego, które dawałoby przyjezdnym potrzebne adresy, pomagałoby komunikować się z urzędami, informowałoby o godzinach przyjęć, o środkach komunikacji tramwajowej czy autobusowej, któreby, krótko mówiąc, strzegło przyjezdnym od nieuczciwych na naiwnych a nieznaną cych stolicy wyzyskiwaczy.

Projekt przewiduje, że nad prowadzeniem domu poza dyrekcję administracyjną czuwałaby rada nadzorcza wybrana nie według klucza, partyjnego, ale złożona z ludzi mogących poświęcić swój czas i zdolności na to, aby nowa instytucja odpowiadała swemu celowi i dawała przyjezdnym prawdziwie użyteczne przy dobrych warunkach higienicznych.

terjałów i wyrobów włóknistych, jedwabi, odzieży, konfekcji, obuwia i galanterji, a więc artykułów, które są wyrabiane w Polsce i bez których możemy się obyć.

Jakież w tym niepożądanym kierunku działają czynniki?

Niezawodnie nasze traktaty handlowe nie grzeszą zbytkiem przezorności. Po drugie, nasz kupiec jest łasy na długoterminowy kredyt surowcowy, który mu daje zagranica. Po trzecie, nasza publiczka nadal lubuje się w zagranicznych wyrobach, a gardzi rodzinnymi.

Stąd proste wnioski. Trzeba dążyć do poprawienia traktatów i przy zawarciu nowych (szczególnie z Niemcami) włożyć dużo przezorności; kupcom, sprowadzającym fałafaszki zagraniczne, wstrzymać kredyty, a zdemoralizowaną zagranicę mi luksusami publicznie ująć w tryby zorganizowanej, twardej i bezwzględnej opinji społecznej, która raz wreszcie powinna przemówić potężnym głosem za równo przeciw kupcom, jak i publiczności, oddającym się rozpucie sprowadzania i rozpowszechniania towarów zagranicznych.

Wysiłki rządu, przemysłu i opinji publicznej powinny iść równoległe i wzajemnie się uzupełniać. Musimy jaknajprędzej przełamać złowrobną cyfrę w naszym bilansie handlowym.

st. m.

Anglicy tw erdzą, że Niemcy mogą p'acić odszkodowania wojenne Anglicy przeciw ich obniżeniu

LONDYN, 18.10. ATE. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraphu” omawia rozmowy pomiędzy głównym agentem reperacyjnym Parker Gilbertem i angielskim ministrem skarbu Churchilem.

Według tego dziennika Parker Gilbert sądzi, że, gdyby obecnie oznaczono całość niemieckich zobowiązań, to należałoby obniżyć wynikającą z planu Davesa sumę ogólną spłat niemieckich. Niemcy powinny dobrowolnie oznaczyć tę sumę. W tym razie wszelka późniejsza umowa ze strony Niemiec zapłacenia tej sumy równałaby się upadkowi niemieckiego kredytu ekonomicznego i niemieckiego pieniądza. Na to zaś ani rząd, ani świat ekonomiczny Niemiec nie mógłby się narażać.

Angielski punkt widzenia jest inny. Mianowicie Anglja sądzi,

że rewizja planu Davesa obecnie nie jest rzeczą pilną. Niemcy dotychczas bez wysiłku placify raty i niema powodu przypuszczać, żeby nie zdołaly tego uczynić w roku bieżącym. Wszelkie obniżenie ogólnych zobowiązań niemieckich, bez jednoczesnego obniżenia długów Anglii wobec Stanów Zjednoczonych, byłoby bardzo wielkim obciążeniem Wielkiej Brytanji.

„RECORD”

Pracownia

ubiorów męskich

Ubrania gotowe

FREDRY 12, TEL. 151-98.

2-gi sklep od ul. Niecałej.

Fopterajcie L. O. P. F.

SMAKOSZE LYONS'a

ca'ego św'ata

Piła tylko angielska herbatę

Ta niezrównana w smaku herbatę używaną jest na dworzec PRÓLA ANGIELSKIEGO oraz na wszystkich dworcach europejskich. Do nabycia w sklepach kolonialnych.

Próbki bezpłatnie wyśle:

PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ

TEOFIL MARZEC

w sklepach detalicznych

Warszawa, Mazowiecka 5, Marszałkowska 89

5784

Właściwy sprawca kradzieży dokumentów dyplomatycznych

W. R. Hearst — fałszerzem międzynarodowym

Co pisze prasa francuska

Paryż, w październiku.

Jeszcze nie przebrzmiała awantura z dziennikarzem amerykańskim, Horanem, który był w Paryżu korespondentem pism Hearsta, właściciela mnóstwa dzienników w St. Zjednoczonych. Horan, wzywany parokrotnie do udzielenia wyjaśnień przez policję paryską, pewnego dnia uciekł do Belgii, skąd udał się drogą przez Anglię do St. Zjednoczonych.

Prasa francuska długo milczała, jeśli chodzi o istotę go winowajcę całej awantury; gdy jednak Hearst, zamiast czuć się źle z powodu dokonania kradzieży, bardzo ważnego dokumentu politycznego, ośmielił się rzucić pod adresem Francji szereg zgola niewłaściwych uwag, przemówiono wreszcie i w Paryżu.

Milczano zaś tak długo z tego powodu, że Hearst był bardzo niedawno gościem Paryża, chciano więc uniknąć skandalu. Okazuje się, że Hearst prosił niejednokrotnie o pozwolenie przybycia do Paryża i oto, by go przyjęto po przyjacielsku. Ponieważ wstawiały się za nim osoby na bardzo wysokich stanowiskach, więc przyjęto go nadzwyczaj uprzejmie, a w liczbie osób, która Hearsta wyróżniła, był też minister Briand.

Liczący we Francji na to, że w bezpośrednim zetknięciu z tym człowiekiem, uda się obalić uprzedzenia, jakie Hearst miał do pewnych państw europejskich jeszcze z czasów wojny światowej. Za goście naprawdę wyszukana Hearst odwiedził czył się kradzieżą dokumentu dyplomatycznego z ministerjum spraw zagranicznych, który ogłosił w swej prasie ze złośliwymi komentarzami. Wstawiając się za swym korespondentem paryskim, Horanem, u Kellogga i Coolidge'a, Hearst posłużył się kłamstwami.

Oto, co pisze „Le Matin”: „Ponieważ podawany wiążankę powyższych faktów — Hearst zachował się w sposób wyjątkowo niegodny, należy zerwać ze sposobem traktowania go i przypomnieć światu, że jest to człowiek o wyjątkowo złej woli; o jego przeszłości nie wolno nikomu zapominać.

W r. 1916 angielski minister spraw zagranicznych, Grey, zabronił Hearstowi wstępu do Anglii i Kanady za „fabrykowanie” fałszywych telegramów. W r. 1917 zamieszany był Hearst w aferę szpiegowską Bolo-paszy; a w tymże roku sąd nowojorski skazał go za kradzież wiadomości telegraficznych wielkiej agencji amerykańskiej Associated Press. Rok 1917 był dla Hearsta fatalny, skoro na dobitkę „New York Tribune” nazwała go fałszerzem międzynarodowym.

Później komisja spraw zagranicznych senatu St. Zjednoczonych udowodniła mu, że w składzie swych pracowników posiadał dziennikarza, który cały czas wojny był na żołdzie niemieckim.

Jeden Wilhelm II miał dla niego ogromne uznanie i oświadczył, że ma szacunek dla jednego tylko dziennikarza amerykańskiego, mianowicie dla Hearsta; oddał on „naszej sprawie” olbrzymie usługi (słowa Wilhelma II do nadwornego dentysty, Amerykanina Davisa).

Jak teraz widać, przyjaciel niemiec wcale się nie zmienił; szkoda było tylko trudów nawracania go.

Trzynastomiesięczny kalendarz chce wprowadzić

Amerykańska Narodowa Akademia Nauk

Amerykańska Narodowa Akademia Nauk w Waszyngtonie, która jest doradczynią rządu w sprawach naukowych, opowiedziała się za wprowadzeniem kalendarza o 13 miesiącach, który byłby jakoby łatwiejszy w używaniu od obecnego. Zamiat 30 dni, miesiące miałyby równo po 4 tygodnie, czyli 28 dni, z wyjątkiem stycznia, który miałby dni 29.

Przeciwnicy nowego systemu są zdania, że ułatwienia, jakiby przyniósł nowy kalendarz, nie zrównoważyłyby trudności, polegających nie tylko na wprowadzeniu go, ale przyzwyczajeniu doń święta narodowe, obchodzone od niepamiętnych czasów w oznaczone dni, wy-

pałyby w zupełnie odmiennych datach, to samo zaś ze świętami, jak Wielkanoc, Zielone Świątki i t. d. Dalej pory roku byłby przesunięte, a biedne elegantki nie wiedziałyby, kiedy włożyć futro, a kiedy sromiany kapelusz, których jak wiemy, nie wdziewa się odpowiednio do temperatury, ale stosownie do kalendarza mody.

SKÓRKI FUTRZANE

Duży wybór. Ceny hurtowe w detalu.

Paleta: Karakul, Foki, Pieszczyki i inne.

Polecamy na najdogodniejszych warunkach

Al. Jerozolimskie 23. KRAJOWY DOM HANDLOWY

ki na pokładzie wielkiego parowca „Leviathana”, który przy wjeździe do portu newyorskowego wywiesił na swym maszcie flagę burmistrzów Southampton, udekorowaną godłami z czasów wojen Białej i Czerwonej Róży.

W porcie gość angielski przesiadł się na specjalnie dlań przeznaczony jacht municypalności newyorskiej „Malcolm”, również udekorowany flagami angielskimi i flagą burmistrzów Southampton na maszcie. Gdy „Malcolm” przybił do brzegu wszystkie stojące w porcie statki floty amerykańskiej oddały pokłon flagami, rozległa się salwa 18-tu dział, a w powietrzu unosiło się kilka eskadr samolotów. Tak wymagał ceremoniał należny burmistrzowi miasta Southampton, który z tytułu swego urzędu jest admirałem floty angielskiej. Oczom oczekujących tłumów ukazała się drobna postać siwej staruszki w szkarłatnej todze i złotym łańcuchu burmistrzowskim na szyi. Była to właśnie pani Lucja Marion Foster-Welch, tyśiąc dwieście trzydziesty siódmy „burmistrz miasta i powiatu Southampton”.

Dobra rada

Trudno jest stwierdzić z całą stanowczością, które kobiety wyglądają ładniej — modne, ostrzyżone chłopczyce, czy panie o długich włosach.

Jest to kwestja upodobania, właściwości urody, typu, nieraz nawet temperamentu.

Wprawdzie nie da się zaprzeczyć, że moda krótkich włosów jest praktyczna i wygodna, tem niemniej jednak nie każdej kobiecie jest z tem do twarzy. To też nie będziemy się tu biedzili nad rozwiązaniem tego interesującego dla każdej kobiety problemu.

Natomiast stwierdzić możemy z całą pewnością, że jakakolwiek byłaby moda — główka kobieca zawsze wygląda pięknie, kiedy ją zdobią puszyste, bujne i starannie utrzymane włosy.

Piękne sploty włosów, niezależnie od kształtu twarzy i typu urody, nadają każdej kobiecie urok i wdzięk.

Właściwości te nie są jednak powszechne: nie każda przedstawicielka płci pięknej pochwalić się może pięknymi włosami — i nieraz miła twarzyczka traci bardzo wiele przez twarde lub tłuste lśniące włosy.

Te przykre wady fryzury dają się jednak łatwo usunąć przez zastosowanie niezwykle skutecznego, od szeregu lat znanego środka, jakim jest Pixavon.

Staranne, a co najważniejsze systematyczne mycie głowy Pixafonem daje niezwykle wyniki. Bo oto po krótkim czasie daje się zauważyć, jak znika łupież, utrapienie tyłu pań, jak twarde i tłuste włosy nabierają miękkości i jedwabistego połysku — układając się z łatwością tak, jak te sami chcemy. Pod wpływem Pixavonu rzadkie i sztywne dotąd włosy rozrastają się bujnie, tworząc puszyste pukle, które przyciągają spojrzenia wszystkich. Te przymioty czynią z Pixavonu jedyną skuteczną środkiem do pielęgnowania włosów.

Z szerokiego świata

Wolna z gruźlicą we Francji

W parlamencie francuskim postawiono żądanie wypłacenia 350 milionów franków potrzebnych do walki z gruźlicą, na którą rocznie umiera we Francji 100.000 osób. Prof. Bernard, który w roku ubiegłym zainaugurował katedrę gruźlicy w paryskiej Ecole de Medicine, twierdzi, że na 40 milionów ludności francuskiej chorych na gruźlicę jest pół miliona osób. Dotychczas Francja wydaje rocznie na zwalczanie tej plagi tylko 17.600.000 milj. franków, a suma ta jest absolutnie niewystarczająca. W całej Francji jest zaledwie 8.000 łóżek szpitalnych dla gruźlików, co jest przy czyną szerzenia się choroby. Minister Loucheur obiecał p. Bernard uwzględnienie jego życzeń, a suma 350 milj. fr. pozwoli na wzmożenie akcji przeciwgruźliczej.

Klub olbrzymów

W Londynie założono trzeci klub olbrzymów, którego członkowie muszą mieć co najmniej 6 stóp (183 centymetry) wzrostu. Jest rzeczą pewną, że w Anglii ludzi tego wzrostu znajduje się bardzo wiele.

Francuz, prof. Denier, przed kilka lat wyliczył na podstawie statystyki poborowej różnych krajów, że Anglia, Skandynawja, Holandia, Niemcy północne i Finlandja, kraje bałkańskie oraz Tyrol posiadają największą ilość mężczyzn wysokiego wzrostu. Mężczyźni średniego wzrostu przeważają w północnej Francji, Belgji, Niemczech środkowych i Szwajcarii, a w Rosji, Polsce, na Węgrzech, we Włoszech południowych i Hiszpanji mężczyźni są najniżsi.

Oszczędność wyborcza Hoovera

Obecna walka o fotel Prezydenta Stanów Zjednoczonych uważana jest za najbardziej zaciętą, a co zatem idzie i za najbardziej kosztowną. Stronictwa polityczne rzucają w wir walki wyborczej miliony dolarów. Wielką niespodzianką stało się oświadczenie republikańskiego kandydata na Prezydenta Herberta Hoovera, który oznajmił kierownikom swojej kampanji wyborczej, iż zdecydował ograniczyć swój udział w publicznych wystąpieniach do trzech lub czterech przemówień i zażądał, by wydatki na agitację zostały ograniczone do możliwego minimum. Z tego powodu wszystkie lokalne komitety wyborczej partji Republikańskiej wezwane zostały do jaknajwiększej oszczędności i redukcji wydatków. Podobno to zarządzenie Hoovera jest tylko sprytnym pociągnięciem agitacyjnym, obliczonym na zdobycie sympatii oszczędnych Yankesów, bo przecież o brak czy wyczerpanie się funduszy wyborczych nie można podejrzewać Komitetu wyborczego partji republikańskiej, który się opiera o poważne sfery przemysłowe i bankowe.

Automaty pożarowe

Naczelnik straży ogniowej w Sztokholmie przedsięwziął bardzo energiczne środki, mające służyć ku zabezpieczeniu teatru stołecznego od pożaru. Mianowicie spółka telefoniczna Ericksona zbudowała specjalny automat pożarowy, który został umieszczony w bardzo wielu miejscach teatru, muzeach, galerjach obrazów, a nawet w składach czy sklepach wielkich firm handlowych.

Aparat ten okazał się bardzo dobry i czuły i raz uratował już teatr sztokholmski od spłonecia. Jedną z artystek prasowała sobie w garderobie suknie i wyszła, zapomniawszy o gorącym żelazku. Od niego właśnie zajęła się suknie. Lecz zanim ogień zdołał się rozszerzyć, automat pożarowy zaczął sam alarmować i przybyła natychmiast straż stłumiła pożar w samym zarodku.

Dzięki temu zdołano uniknąć strasznego nieszczęścia, a nikt z obecnych na przedstawieniu nie domyślił się, jak wielka groziła katastrofa.

W zwierciadle grafologa

Odpowiedzi grafologa „ABC”

„J. L. Lublin” posiada umysł wszechstronny, wykształcenie klasyczne. Ma dla siebie dużo uznania nawet podziwu, nie lubi przyjmować uwag, ob staje przy swoim zdaniu. Oszczędza z zasady i stara się coraz więcej oszczędzać, ale mu się to nie udaje. Pedent. Porywczy czasem. Rzeczy poważnych nie traktuje z miejsca, lubi wybadać stosunki, sytuację i t. d. Chętnie opiekuje się drugimi. Wymaga od drugich wiele, od siebie więcej. Zupełnie niepotrzebnie szpeci swoją indywidualną jaźń pompatycznym, czy nieco pretensjonalnym sposobem trzymania się. Pożądaną byłaby ze wszech miar większa naturalność i bezpretensjonalność, bo inne zalety przez to wiele zyskają na wartości.

„Aksyla” szalenie przebiegły i bardzo samodzielny. Wola b. żywa, wytrwała dosyć, lecz nie zbyt intensywna. Ma nieco pretensji. W przystępie gniewu niedelikatny. Esteta. Porywczy. Przy męskiej postawie, mało stosunkowo jest cech prawdziwie męskich. W pożytku łatwy, słodki nawet, nie rozumie dlaczego nie może znaleźć dla siebie zawodu, któryby mu dawał pełne zadowolenie. Każda praca wykonana z całą sumiennością i względem przynajmniej zamiłowaniem, ma w sobie moc rodzącą zadowolenie. Mam wrażenie, że sam zawód jakiby nie był, nie da nikomu zadowolenia, jeżeli go nie umiemy. Trzeba włożyć duszę w swe czynności, a na ich dnie znajdziemy ją „nna, jasną, promienną szczęściem, że nie żyjemy tylko dla siebie, ale spełniamy nasz obowiązek społeczny.

„Kawu—Włocławek 12” jest sentymentalny, ma pewne upodobanie oryginalne, których mu nikt nie wyperswadi, szczególnie na punkcie osobistych walorów intelektualnych i zewnętrznych. Logiczny, o woli bardzo żywej, silnej i wytrwałej. Bardzo zęcznie przedstawia sprawę z tej

strony, która mu odpowiada. Lubi rządzić. Czasem wymagający. Dlaczego nie mówi odrazu tego co myśli? Sprytny. Radzę więcej trzeźwości poglądów, oraz liczenia się więcej ze zdaniem drugich. Człowiek nie traci ze swej wartości, owszem, podnosi ją jeszcze, jeżeli bierze pod uwagę i szanuje zdanie drugich. Vox populi, vox Dei.

„Analfabetka” jest przymilna, słodka, ale zdradliwa. Prózna, pretensjonalna, w przystępie gniewu, b. niedelikatna. Niedokładna. Wyrachowana. Oszczędza aż do przesady. Co zamierzy lubi dokonać za każdą cenę. Rozumna. Muzykalna. Bardzo zadowolona z siebie. Lubi dobrobyt i stara się o niego. Mimo wielu stosunkowo przymiotów, nie cieszy się zbytino sympatią otoczenia.

CYRK D Z I S

8 m. 15

3-ci dzień

WALKA CZŁOWIEKA Z LWEM

oraz 14 atrakcyj

339

2 pokoje lub pokój z kuchnią w śródmieściu

poszukuje dziennikarz-prawnik. Zapłaci żądane komorne miesięczne i poprowadzi jeszcze meldunkę i porady prawne Oferty do Adm. „ABC” Goda 1 sub „Edlan”.



Duży wybór MEBLI

WYKWINTNYCH
i SKROMNYCH

ROK ZAŁOŻENIA 1870.
ZAŁĘSKI i S-ka

23 KRÓLEWSKA 23, tel. 16-39.

Nim kupisz zagraniczne — obejrzyj krajowe W obronie bilansu handlowego

Musi zająć wyraźne stanowisko kupiectwo

W oknie wystawowym jednej z najpoważniejszych firm kupieckich w Warszawie — (Krzysztof Brun i Syn przy pl. Teatralnym) umieszczono ładnie wykonany napis: „Nim kupisz zagraniczne — obejrzyj krajowe”. Wezwanie bardzo słusznie i trafnie ujęte. Publiczność polska często kupuje wyroby zagraniczne tylko dlatego, że nie zna krajowych, czasem nie wie nawet o ich istnieniu.

Nie ulega wątpliwości, że kupowanie wyrobów zagranicznych bez zapoznania się nawet z odpowiednimi krajowymi jest karygodną bezmyślnością. Obowiązkiem społecznym każdego kupca jest zwrócenie uwagi kupującego na wyrób krajowy. Kupiec, który tego nie czyni nie spełnia kardynalnego obowiązku obywatelskiego.

Umieszczenie takiego wezwania pod adresem kupujących w oknie wystawowym kupca jest pomysłem bardzo trafnym. Nie stety pomimo wyjścia inicjatywy od najpoważniejszej firmy, nie widzimy żeby znalazła ona — jak należało oczekiwać — powszechne zastosowanie.

Przeprowadzenie tego jest obowiązkiem przedewszystkiem organizacji kupieckich oraz społeczeństwa, które powinno omijać sklepy lekceważące sobie ten swój obowiązek obywatelski.

A. B. C. postanowiło dopilnować tej sprawy przy pomocy swoich czytelników. Dajemy wszystkim kupcom polskim w Warszawie termin tygodniowy do wprowadzenia takich napisów w oknach. Będziemy o tem przez tydzień jeszcze przypominali, a po tym terminie podawaliśmy nazwiska i adresy kupców którym obojętne są obo-

wiązki obywatelskie. Następnie dopilnujemy również by wskazania wywieszzone w oknach sklepów były praktycznie stosowane. O tem jednak później. Narazie pamiętajmy o terminie 25 października r. b.

Najprzyjemniej spędzisz czas na kolacji w restauracji

„ROYAL”

Chmielna 31.

Wykwintna kuchnia, wyborowe trunki, świetny jazz-band.

ZARZĄD: Jan Wądołowski, Julian Huszczewski

Obuwie czeskie zalewa rynek polski

odbierając chleb szawcom polskim

Konkurencja obuwia czesko-słowackiego na rynku polskim daje się odczuwać coraz dotkliwiej naszej rodzimej produkcji.

W roku 1926 import czesko-słowacki do Polski wynosił 49,9 milj. koron czeskich, w roku 1927 osiągnął cyfrę 67,3 milj. koron czeskich, zaś w I-ym

kwartale r. b. import ten doszedł do 31,9 milj. koron czeskich, podczas gdy w tym samym okresie czasu roku poprzedniego eksport czesko-słowackiego obuwia wynosił zaledwie 11,7 milj. koron czeskich.

To też produkcja krajowa podejmuje kroki, zmierzające do zmniejszenia importu czesko-słowackiego. Jednym z tych środków ma być zawiązanie konwencji krajowych fabryk obuwia.

Od Puław aż po Tczew

Utrudniona żegluga na Wiśle

Wskutek braku opadów

Wskutek braku opadów, stan wody na Wiśle w ciągu całego niemal lata utrzymywał się poniżej poziomu normalnego. Obecnie również, po chwilowej poprawie, woda na Wiśle w dalszym ciągu opada, utrudniając w znacznym stopniu żeglugę. W środku koryta, na przestrzeni od Puław aż po Tczew, potworzyły się liczne przemiały.

DENS
ZNAKOMITE MYDEŁKO DO ZĘBÓW

Plan regulacji rzek w Polsce

opracowuje Min. Robót Publ.

Regulacja Wisły potrwa 15 lat

Min. Robót Publicznych od dłuższego już czasu opracowuje plan regulacji całego szeregu większych rzek w Polsce.

W pierwszym rządzie regulacja dotyczy systemu wodnego rzeki Wisły. Uregulowanie brzegów Wisły na odcinku Warszawa — Gdańsk, przy normalnych pracach regulacyjnych trwałoby 15 lat i kosztowałoby państwo około 250 milionów złotych.

Poza Wisłą istnieje projekt uregulowania jej dopływów, a więc Bugu, Narwi, Pilicy i Wieprza. Z prac dalszych wymienić należy projekt Min. Robót Publicznych połączenia Wisły z Wartą przez wykorzystanie jeziora Gopła i innych jezior kanały, które należałoby wybudować, dla tego połączenia, miałyby 20 klm. długości.



KAPELUSZE

pilśniowe od 33 zł
włochate od 14 zł.
zagr. wszystkich
marek. CZAPKI
SPORTOWE

R. CIESZKOWSKI
MARSZAŁKOWSKA 81^{1/2} /rog HOŻEJ/
NOWY ŚWIAT 54 /obok Hotelu Jawaj/

Amerykańscy dziennikarze

Wyrażają się z uznaniem

o robotach miejskich i budowlanych

Onegdaj, wycieczka dziennikarzy amerykańskich, która przybyła do Polski, zwiedzając Warszawę, zwiedziła również osiedle dziennikarskie na Żoliborzu. Amerykanie z prawdziwym zachwytem patrzyli na nową dzielnicę Warszawy, podziwiając tempo robót i sprawność ich organizacji.

Niezwykle szybkie skanalizowanie dzielnicy, doprowadzenie wodociągów i elektryczności oraz wybrukowanie ulic, jednym słowem wykonanie robót

mijskich, wprawiło amerykańskich gości w podziw. Stwierdzili oni, iż tak szybkie zbudowanie na nowo całej, ogromnej dzielnicy miasta nie zdarza się nawet w Ameryce.

Po szczegółowym zwiedzeniu osiedla dziennikarskiego na Żoliborzu, amerykańskie powrócili do miasta, nie szczędząc słów podziwu dla miasta, które zdołało, w tak krótkim czasie, stworzyć wszelkie warunki rozwoju nowej dzielnicy.

EDGAR WALLACE

83

KAMELEON

Autoryzowany przekład Haliny Gądek.

— Otóż ja na twoim miejscu — ciągnął Alan, nie odrywając wzroku od książki, — powtórzyłbym sobie dawne ćwiczenia, i biegłbym, biegłbym wprost do domu. A następnie zamknąłbym drzwi na klucz, ażeby nie biec dalej.

Policjant przy biurku był bardzo zaciekawiony.

— Dlaczego? — zapytał.

— Być może, zdobędzie znowu puchar zwycięstwa, albo otrzyma mistrzostwo, lub coś w tym rodzaju.

Janek odwrócił się od Alana Wemburego i był pozornie zagłębił w informacjach, jakich udzielał policjantowi.

Gdy podchodził do drzwi, zatrzymał go Alan.

— Dobrej nocy ci życzę, o ile nie zobaczymy się znowu, — rzekł Wembury.

Janek obrócił się nagle.

— Liczysz, że spotkamy się jeszcze — zapytał — dzisiejszej nocy?

— Owszem — zdaje mi się.

Słowa te brzmiały jak przestroga. Było to jedyne ostrzeżenie, jakie mógł dać Alan Wembury nie przekraczając swoich obowiązków. A gdy Jan Lenley opuścił urząd policyjny i wruszając ramionami — serce Alan wezbrało smutkiem.

— Co za szaleńcy z tych ludzi! — rzekł głośno. — Lecz łatwa z nimi robota! — odpowiedział policjant. — Gdyby nie byli szaleńcami nie możnaby ich było nigdy złapać!

Wembury miał ochotę pójść do domu i byłby poszedł, gdyby nie przyrzekł doktorowi Lomondowi, iż czekać będzie na niego.

Nie chciał Alan znajdować się w urzędzie policyjnym, gdy stanie się rzecz nieunikniona — to jest gdy przyprawdzą Jana Lenleya. A może zrozumiał ostrzeżenie. Czy rozumiał? Wydawało się nieprawdopodobnym, ażeby mógł po tak wyraźnym postawieniu kwestji — pominąć przestrożę.

XLI.

Do urzędu policyjnego wszedł właśnie doktor Lomond klnąc pogodę, gdy w korytarzu rozległy się ciężkie kroki i do pokoju wpadł Maurycy Meister. Palto było odpięte, kapelusz znajdował się na czubku głowy, w ustach papieros.

Przejsie z ciemności panujących na ulicy, do jaskrawo oświetlonej sali oślepiło go na chwilę. Przypatrywał się doktorowi, poczem zawołał grubym głosem.

— Człowiek wiedzy i człowiek praw! — uderzył się w piersi. — Kochany panie doktorze, jest to doprawdy historyczne spotkanie

Zwrócił się do Alana.

— Nakryli go już? Nie przypuszczałem, że będzie na tyle szalony i popelni to głupstwo. Doskonale się stało, że tego nie uczynił, jestem niezmiernie rad, mój Wembury.

— I przyszedł pan tutaj ażeby się dowiedzieć,

mógł był pan oszczędzić sobie trudów, wystarczyłoby zadzwonić, — odparł chłodno.

Postawa prawnika zmieniła się nagle. Wyraz, który spostrzegł uprzednio Alan w jego oczach, powrócił znowu i głos Maurycyego Meistersa brzmiał ochryple lecz pewnie.

— Nie po to przyszedłem.

Spojrzał za siebie. Policjant stojący na posterunku przed urzędem policyjnym podszedł do dyżurnego i mówił mu coś na ucho. Nawet doktor wydawał się być zainteresowanym.

— Hackitt uciekł i zostawił mnie samego — rzekł Meister. — Wstrętny tchórz! Zostawił mnie samego w domu!

Podniósł rękę i zakrył nią usta.

— To mi działa na nerwy. Każdy dźwięk, który słyszę, skrzywienie krzesła czy drzwi, spadający węgielek na kominku, szum za oknami...

Z ciemności panujących za drzwiami wyłoniła się postać. Nikt jej nie spostrzegł. Trzej mężczyźni stojący przy biurku nie zauważyli jej również. Kierownik Bliss zajrzał do sali; stał w drzwiach przez sekundę, i zniknął jak gdyby był jakąś kamienną figurą. Policjant przy biurku ujrzał go przelotnie i podszedł do drzwi. Dyżurny i doktor poszli wolnym krokiem w ślad za nim.

— ...Każdy dźwięk — ciągnął Maurycy — doprowadza mnie do nieprzytomności, mam bezustannie wrażenie, że czyha na mnie jakiś straszny wyrok.

Jego ochryply głos stawał się płaczącym jękiem.

— I teraz czuję — jak gdyby gdzieś blisko mnie, w tym samym pokoju czaiła się śmierć. Boże jakie to straszne — okropne, okropne!

(d. c. n.)

KINO

PROGRAM KIN.

czwartek, d. 18 października

- RODMIESCIE.**
- ASINO (Nowy Świat 50). „Skrzydła” (Wings).
- APITOL (Marszałkowska 125). „Moulin Rouge”.
- COLOSSEUM (Nowy Świat 19). „Romans p. Opolskiej”.
- Mala sala Detektyw z PAT i PATACHONEM
- ILHARMONJA (Jasna nr. 5). „Dzikuska”.
- AEWA (Hoża 38, przy Marszałkowskiej). „Określ grzechu”.
- ALJEJSKI (Długa 25). „Chata wuja Toma”.
- WIZJA (Pił 3 ch Krzyżów tel 66-26) Titanie (Miasto marzeń).
- PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-40). „Moulin Rouge”.
- WODEWIL (Nowy Świat 43). Zakazana kobieta.
- STYLOWY (Marszałkowska 112). „Ramona”.
- BAJKA (Żelazna 61). „Zakazana miłość”.
- WOLSKA.
- ITALJA (Wolska 32). „Zakazana miłość”.
- CZARY (Chłodna 29). „Awanturaica”.

POPOŁUDNIU I WIECZOREM

DOKĄD SŁYŚĆ CO ZOBACZYĆ CO USŁYSZĘĆ?

RADJO

PROGRAM RADJOFONICZNY

na piątek, dn. 19 października

12.00 — 12.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie komunikat lotniczy - meteorologiczny. 12.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram, 15.20 — 15.45 Przegląd wydawnictw periodycznych omówi prof Henryk Mościcki. 15.45 — 16.00 Nadprogram i komunikaty 16.00 — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych 16.55 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 Wspomnienie i refleksje karykaturzysty (odczyt III) wygłosi o Języcy Szwajcar. 17.35 — 18.00 Transmisja odczytu z Krakowa. 18.00 — 19.00 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczepińskiego 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „Nasze zdrowie i nasza czystość” — wygłosi dr. Marcin Kacprzak (Dział: Higieny i medycyna). 19.55 — 20.05 Sygnał czasu, komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej 20.05 — 20.15 Nadprogram i komunikaty 20.15 — 22.00 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Oskara Frieda i Bronisław Gimpel (skrzypce).

PROGRAM TEATROW WARSZAWSKICH

na czwartek, d. 18 października

WIELKI:

daje dziś wieczór Mozartowską arcydzieło Urowadzenie z Seraju”. Pod batutą dyr. Młynarskiego przyjmują udział pp. Bandrowska - Turska, Karwowska, Dobosz Wraga, Janowski, Tokarski i Brodnicki. Przedstawienie uzupełni jednakowy balet „Villidy” z prymabaleryna Szmolcówną. Jutro Wagnerowska „Walkiria” z występem pp. Cywińskiej w partii Cygłandy i W. Kaczmara w roli Wotana. Dvryganie p. Dolżycki. W sobotę o 3-ej pop. dla szkół grana będzie piękna fantastyczna opera Zeleńskiego „Balladyna”, wieczorem zaś „Poławiacze peroli” w premierowej obsadzie.

NAKŁADOWY:

gra codziennie komedię W. Perzyniekiego „Dziękuję za służbę” w wykonaniu pp. Dulebianki, Ogi Leszczyńskiej Justiana, Różykiewicz i Kurnakowicza. W pełnych orbach „Lelewel” St Wyspiańskiego, którego premiera odbędzie się w przyszłym tygodniu.

LEINI:

powtarza wczorajszą premierę „Premiowanej piękności” W. Jastrzębca - Zalewskiego w wykonaniu p. Gromnickiej, Majdrowskiej i Mirowskiej. Laskiej Orwida Gawiłkowskiego, Janusza, Solarskiego i Giełnowskiego.

MAJ V.

Dziś i jutro ciesząca się wielkim powodzeniem komedia Maphama „Oto kobieta” ze świetną odtwórczynią roli tytułowej z p. Marią Przybyłko-Potocznej. W sobotę premiera sztuki Sigmiana wdowcy” wesolej amerykańskiej komedii i autora „Jutro pogoda”.

INAUGURACJA SEZONU W MORSKIM OKU.

Dziś odbędzie się w Teatrze „Morskie Oko” inauguracja sezonu wielkiej rewii p. t. „Klejnoty Warszawy” z ulubieniami publiczności pp. Zula Pogorzelską i Janiną Sokółowską. Miara zainteresowania jest fakt, że wszystkie bilety od kilku dni są już sprzedane.

Rewię napisali Włost i Szerszeń. Muzyka Oberfelda, Petersburskiego. Warsa i kompozytorów zagranicznych. Dekoracje i kostiumy Wandry Jewniowej. Ewolucje układu baletmistrza Neubera, orkiestra pod kierunkiem St. Nawrata.

Atrakcją przedstawienia będą przedzwstkiem finały z których pierwszy wyobraża defiladę nainiekniejszych klejnotów. drugi zaś epoki tańca od menueta do najnowszej „Polonii”. Poza tem obrazy „Parisette”, „Wiecej gazu”, „Ogód mego serca” i „Na pokładzie Lewiatana”. W premierze dzisiejszej bierze udział cały zespół na czele z pp. Bukolemską siostrami Halama, Karlińska, Zelska, Bodo, Olsza Rolandem i Walterem oraz nowozangazówni Gabrieli, Sempaliński i Stelański, a także girlsy i figurantki „Morskiego Oka”.

TEATR DLA DZIECI W „CAPITOLU”.

W niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 12-ej min. 15 w pol. nowy balety program dla dzieci: piękna baśń fantastyczna z tańcami „Duszek-Barduszek”, „Racjan i wróbel” znanej autorki Ewy Szelburg, wesola komedvka, efektowna pantomina, orkiestra sniew i rozdawnictwo „pisenka „Pomyzelek”. Bilety od 1 zł.

CHÓR PRAKTYCZNYCH NAUCZYCIELEK W WARSZAWIE.

W przyszłym tygodniu gościć będzie w Warszawie chór praktycznych nauczycielek zaproszonych do Warszawy przez słowiańskie Towarzystwo Sztuki i Kultury, która organizuje w Sali Konserwatorium w śróde 24 b. m. uroczysty koncert ku uczczeniu 10-lecia przywrócenia niepodległości Rzeczypospolitej Czechosłowackiej. Daskonaty ten chór żeński wykona pod dyrekcją prof. Dedecka hymny narodowe i cały szereg pieśni słowiańskich.

POLSKI:

gra sensacyjna sztukę p. t. „Przedmieście” w inscenizacji Schillera, dekoracjach Sliwskiego, w wykonaniu świetnego zespołu z Pancewicz - Leszczyńska. Ma szynskim i Stanisławskim na czele.

QUI PRO OVO:

Wspaniale bawi się publiczność na efektownej, cieszącej się kolosalnym powodzeniem rewii „Czy Anna jest panna” Codzien nie na obydwóch przedstawieniach wszystkie miejsca są wyprzedane.

MORSKIE OKO:

Dziś premiera wielkiej rewii Jutro premiera wielkiej rewii inauguracyjnej p. t. „Klejnoty Warszawy” która wzbudziła nienotwane zainteresowanie.

NOWOŚCI:

Dziś i codziennie film p. t. „Tancerka Orchidea” Na scenie zaś Jan Oira-Wejnowska w słynnym skeczu „Opium” 12 girls trio Mielęta - akrobaci salonnwi Henio Domański w swoim repertuarze. Początek seansów o godz. 6. 8 i 10.

CZERWONY AS:

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 wiecz. w odwilu „Przeszkolenie wojskowe”.

„PLACÓWKA”:

Dziś po raz ostatni „Wanda” w 6-ciu obrazach C. K. Norwida. W sobotę wieczór pieśni ludowych i obrzędów „Andrzelek”, z akompaniamentem kwartetu; kostjomy oryginalne łowickie.

CYRK:

Dziś powtórzenie premiery. Atleta-zapaśnik Barberidas stacza jacy prawidłową walkę francuską z olbrzymim lwem „Pasza”.

Z powodu przeżywanego obecnie kryzysu

KAWIARNIA GASTRONOMICZNA

P. n.

„WENEDA”

Aleje Ujazdowskie 30

wydaje

obiady domowe (smaczna i zdrowa) po zł. 1,50, kawę wysmianitą 0,35 gr.

paczki wyborowe 0,20 gr.

W niedzielę i czwartki flaki zł. 1,00.

(Kuchnia pod kierunkiem znakomitego kucharza), oraz wszelkiego rodzaju mięsa i drób, 5891

PRZYBORY PODRÓŻNE

GALANTERJA SKÓRZANA

J. KUCZMIEROWSKI

102, MARSZAŁKOWSKA 102



W własnym i w interesie społecznym

popierajcie przemysł krajowy!

Firma nasza nie handluje, ani nie jest pośrednikiem, ani klientem gorzelnii zagranicznych, lecz sprzedaje tylko konjaki gorzelnii własnej, istniejącej przeszło 40 lat. Konjaki te są chlubą polskiego gorzelnictwa konjakaowego.

B. KASPROWICZ - Gniezko

PROBIERNIA W POZNANIU
ulica 27 Grudnia
nr. 10

5774

Wyścigi konne

ZAPISY NA DZIS

GONITWA 1. Nagr. 1300 zł dla 2 l. Dyst 1100 mtr. Japonka (Daszewskiego), Fantara II (Ktery Szepietów), Dzida (Dzierzbickiego) Flibustier (Marg i A. Hrab. Wielopolskich).

GONITWA 2. Nagr. 900 zł dla 3 l. i st. Dyst 1300 mtr. Marmaroszczkiel (Ktery Szepietów) Kiss me Quick (Hessena) Tedy Siedy (Luczaka), Ferezja (Rogowskiego) Hajdamak (Wielopolskiego Hr Z i Dembińskiego J.), Korea (Rüdiger) Droga (Osok).

GONITWA 3. Nagr. 1100 zł dla 2 l. Dyst 1100 mtr. Jarema (E Grzybowskiego), Paroman (S Grzybowskiego), Lady Agnes (Dydyńskiego) Mamut II (Krańskiego) Ale Baha (Bar Kronenberg) Kings Paar (Borkowskiego), Linole (Endera), Łowczanka (Orpizewskiego).

GONITWA 4. Nagr. 900 zł dla 3 l. i st. Dyst 1300 mtr. Fortuna (Daszewskiego) Głębina (Hr Mrstina), Grand Joy (Brzozowskiego) Maeda (Mroczkowskiego) Faz (Borkowskiego) Dziarska (Dzierzbickiego) Co co (Zychlińskiego) Foresta (Ks Lubomirskiego i M Radwana)

GONITWA 5. Nagr. 1100 zł dla 2 l. Dyst 1100 mtr. Jagienka (Daszewskiego) Hurvssa (Hr Morstina) Gulliver (Baekich) Madryt (Mroczkowskiego) Sumatra (Ktery Szepietów), Jaszczur (Dzierzbickiego), An Da (Bar Kroneberg), Tercyna BW. (Yellow).

GONITWA 6. Nagr. 5000 zł dla 2 l. Dyst 1100 mtr. Chevalier (Berona) Fenomen (Szwajcera) Dzika II (Dzierzbickiego) Fidelity (Marg i A. Hrab Wielopolskich) Acan (Bar Kronenberg) Half Teddy (Dydyńskiego) Arcynia (Zakreńskiego)

GONITWA 7. Nagr. 900 zł dla 3 l. i st. Dyst 1300 mtr. Irrasati (Daszewskiego) Battaliona (Rogal Carina (Hr Alvensle-ena) Ostatni Siewczyńska (Góra) Bzura (Ktery Szepietów) Jemioła III (Hr Mielżyńskiego), Samum (Chadzyńskiego)

GONITWA 8. Nagr. 3000 zł dla 3 l. i st. Dyst 1300 mtr. Inwit (Ktery Szepietów) Ibanex (Ktery Szepietów), Egmont (Ks Lubomirskiego i M Radwana), Farmazon (Lubicz) Goliath (Hr Alvensle-ena) Dzirvt (Dzierzbickiego) Florestan (Dydyńskiego), Wal kiria (Zakreńskiego)

GONITWA 9. Nagr. 1100 zł dla 3 l. i st. Dyst 2100 mtr. Igor (Daszewskiego) Maskarada (Karalięwa), Guardi (Hessena) Laskawa Pani (Roga), Dziana (Rogowskiego) Vedette (Hr Alvensle-ena) Bacarat (Dzierzbickiego) Komtur (Bar Kronenberg), Estramadura (Tonór), Leskowa (Verkav) Tanina (Wojtowicza), Wiking (E Grzybowskiego)

GONITWA 10. Nagr. 1600 zł dla 3 l. i st. Dyst. 2400 mtr. Frasquita II (26 pl. Utanów), Tamerlan (Jacentów), Guardi (Hessena) Huk (Ks Lubomirskiego i M Radwana) Egmont (Ks Lubomirskiego i M Radwana).

NASZE TYPY:

- 1) Flibustier, Fantara II.
- 2) Droga, Kiss me Quick, Ferezja.
- 3) Ale Baha, Lady Agnes, Mamut II.
- 4) Maeda, Głębina.
- 5) Madryt, Tercyna, Sumatra.
- 6) Fidelity, Half Teddy.
- 7) Battaliona, Jemioła III, Bzura.
- 8) Ibanex, Dzirvt, Florestan.
- 9) Komtur, Laskawa Pani, Guardi.
- 10) Egmont, Tamerlan.

Dzięki energicznej współpracy władz Postępy propagandy radiowej na wsi niosą wielkie korzyści rolnikom

Dzięki wzmocnionemu tempu propagandy radiowej w Polsce, która podjęta została przez Polskie Radio przy wybitnej współpracy czynników samorządowych i rządowych, radio na wsi zaczyna się coraz bardziej przyjmować i coraz to więcej wsi posiada już swoje własne odbiorniki, zakupione przeważnie ze wspólnych funduszy.

Ostatnio podczas wycieczki dziennikarzy krakowskich do Kielc stwierdzono, że wśród licznych objawów postępowej wydatnej pracy, widocznej w powiecie kieleckim, nie brakło także zainteresowania i radjem. We wsi Wzdół, koło Bodzentyna, w sercu puszczy świętokrzyskiej, „Koło gospodyń”, której przewodzą młoda energiczna gosposia Rozalja Szafrańcowa, złożono 200 złotych na zakup aparatu, a dzięki poparciu starosty p. Boryssowicza uzyskano pożyczkę z funduszu sejmiku w kwocie zł. 400 i oto w gminie rozbrzmiewa radio.

W każdą niedzielę przed południem gromadzi się tłum pobożnego narodu w izbie, w której stoi aparat, a ci, co nie znajdują miejsca w izbie, cisną się dokoła domu — i słuchają w skupieniu mszy, transmitowanej z katedry poznańskiej, badając na kolana, gdy z głośnika zabrmi dźwięk dzwonka ministranta...

Poza olbrzymim znaczeniem radja, jako wychowawcy, audyję radiową posiadają dla ludności wiejskiej również duże znaczenie ze względów czysto praktycznych i gospodarczych, gdyż radiowy dział rolniczy przynosi wiadomości z najszerokości dziedziny gospodarki rolniczej.

Już czas

abyśmy zrozumieli wartość

RADJA

Wszędzie i u wszystkich winieć się znajdować

RADJO-APARAT

z firmy „OGNIWO”

Żelazna 75-A (róg Chłodnej) tel. 508-03

Oddział Wilno, 5-to Jańska 9.

instalacje radiowe

i elektryczne

solidnie i tanio, 5735.

FIT-FORM
CURVED TO FIT THE BODY
HOT WATER BOTTLE

Worki do wody gorącej

G. EHLERT

Senatorska 19
1-e piętro, wprost Daniłowiczowskiej 5-05

CHOLEKINAZA
H. NIEMCZEWICZEGO
LECZY

CHOROBY WĄTROBY
KAMIEŃ ŻOLCJOWY

CHRONICZNE ZAPARCIĘ
ZAPRZEMIANE MATERII

„FIT”

przyjmuje opony i dętki do reparacji i nakładania nowych protektorów. Wprowadza znaczne oszczędności w budżet utrzymania samochodu, dając 100% gwarancję na swe wyroby. Jest pierwszym i największym tego rodzaju zakładem w Polsce — sprzedaje i instaluje zakłady wulkanizacyjne różnych wielkości. Klienci zamiejscowi mogą wysyłać kwitem bagażowym.

Warszawa, Biuro, Ogrodowa 59, tel. 423-39. Zakłady: ul. Chłodna 45 tel. 502-33.

REPERTUAR KIN

„P A N“ Nowy Świat 40 Pocz. o 4-ej pp. „CAPITOL“ Marszałkowska 125 Pocz. o 4.30 pp. Arcydzieło dramatyczne E. A. DUPONTA Moulin Rouge Role główne: OLGA CZECHOWA Jean Bradin Ewa Gray

„COLOSSEUM“ Nowy Świat 19 Początek 6, 8 i 10. Romans Panny Opolskiej Realizacji Kazimierza Lenczewskiego w/g Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Szwajcaria — Wiedeń — Wiosna polska, oto barwne tło tego wielkiego filmu polskiego. W rolach głównych: H. Bożewska, Danusia Czarnecka, Hnydziński, Walter, Ławicki. MAŁA SALA PAT i PATACHON w swej arcywesołej kreacji p. t. DETEKTYWI Ceny miejsc 1 zł. i 1.20.

KINO-VARIETTE HOŻA 38 Pocz. o 5 ostatni seans 10.15. MEWA D Z I S Niebawala dramat w 10 akt. p. t. OKRĘT GRZECHU w roli głównej, Gerfruda Astor NADPROGRAM Tygodnik filmowy Na scenie w nowym repertuarze: Niezrównany chór syberyjskich włóczędzów (kwartet) Losowanie premii.

KINO „BAJKA“ ZELAZNA 61 tel. 298-76 D Z I S Lili Romska, Stefan Szwarz, Białka Dodo, Robert Boelke i inni, wzruszą serca Wasze w dramacie. Zakazana miłość p. t. KROPKA NAD L Anons: od dn. 22 października Potężny dramat dziejowy. Ostatni Carowie.

CASINO Nowy-Świat 50. Pocz. 6-8-10 Specjalna ilustracja dźwiękowa Ostatni dzień, POTĘŻNY DRAMAT lotniczy SKRZYDŁA (WINGS) Ceny biletów dla młodzieży niższe.

„WODEWIL“ Pocz. 5.30, ost. 10.15. Nowy Świat 43. Specjalna ilustracja powiększonej orkiestry symfonicznej pod batutą J. Jakubowskiego.

EGZOTYCZNA ORLICA PUSTYNI JETTA GOUDAL jako ognista, namiętna, pełna poświęcenia, a jednocześnie zdradliwa córka Arabii ZAKAZANA KOBIETA W potężnym dramacie erotycznym z życia Europejczyków wśród buntujących się plemion arabskich. Obok niej ukazują się: Józef Schildkraut Wiktor Varkony urodziwy władca serc niewieścich w roli haniebnie zdradzanego męża. Realizacja pod osobistym kierunkiem Cecila B. de Millea. Bilety bezpłatne i ulgowe nieważne.

KINO FILHARMONIA Pocz. 6. Jasna 5. est. 10. PERŁA SCENY POLSKIEJ Marja Malicka W najnowszym filmie prod. kraj. 1928/29 wg. popularnej powieści IRENY ZARZYCKIEJ „DZIKUSKA“ Reżyserja: Henryk Szaro W roli głównej: Zbyszko Sawan Dla młodzieży dozwolone.

„STYLOWY“ Marszałkowska 112. Pocz. o g. 5-ej. DOLORES DEL RIO w wielkim dramacie miłości i poświęcenia p. t. „RAMONA“ (BIAŁY ORZEŁ).

Wytworne kino „ITALJA“ Wolska 32, tel. 509-27 D Z I S Polska Liljana Gish, Lili Romska i Stefan Szwarz, w spaniałym dramacie. Zakazana miłość p. t. KROPKA NAD L Ponadto: p. p. Skwierczyńska, Rzewuski, Krotulski, i inni w nowym programie.

Wykwintnie odnowione KINO „MUZA“ Plac Trzech Krzyży. Tel. 66-26. „TITANIC“ (Miasto marzeń). Dramat w 10-ciu aktach, z George O'Brien i Virginią Valli, Humor, Śpiew, Taniec. Koncert powiększonej orkiestry. początek o 6-ej, w niedzielę o 3-ej.

KINEMAUGRAF Początek o godz. 6.30. MIEJSKI Otwarcie sezonu jesiennego. Dla młodzieży dozwolone. CHATA Wuja Toma VIRGINIA GREY, JAMES B. LOWE, GEORGE SIGMAN. Genjalnej reżyserji: HARRY A. POLLARD'A. W. „Universal“. Nadprogram Codziennie o godz. 12 i 5pp, w niedzielę i święta tylko o 12 w poł. Seanse oświatowe Ceny na wszystkie miejsca 20 gr.

DZIAŁ LEKARSKI

LECZNICA przychodnia dla chorób wenerycznych niemocy płciowej i wewnętrznych ORDYNACKA 9 Telefon 516-03 Rentgen, lampa kwarcowa, Solux, elektryzacja. Analizy lekarskie. Czynna od 6 rano do 9 wieczór. Porada 3 zł. W niedzielę i święta od 10 — 2 popoł.

Lecznica Lekarzy Specjalistów Twarda 4 Gabinet dla chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. Elektroleczenie. Analizy. Od 8 rano do 9 wiecz. Niedziele od 9 rano do 6 popoł. Wizyta 3 złote.

Lecznica Lekarzy Specjalistów „CENTRUM“ Wierzbowa 6 dla chorób wenerycznych, skórnych, niemocy płciowej. Analizy. Elektroleczenie. Od 8 rano do 9 wiecz. Niedziele i święta od 10 r. do 2 popoł. Wizyta 3 złote.

LECZNICA PRZYCHODNIA LEKARZY-SPECJALISTÓW. SENATORSKA 10 dla chorób wenerycznych, skórnych, niemocy płciowej. Naświetl. Roentgen. Lampa kwarcowa. Czynna od 9 r. do 9 w. Od 4-6 przyjmuje lekarka kobiety i dzieci. Niedziela 10-3 pp. Wizyta 3 zł.

LECZNICA PRZYCHODNIA D-ra Med. Marceliego Dobrzyńskiego NOWOGRODZKA 26 Tel. 90-93. Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa. Analizy. Przyjęcia od 9 r. do 9 wieczór. Porada 4 zł.

Dr. med. H. Zusman Al. Jerozolimska 36. róg Marszałk. tel. 228-89. Wenerolog powrócił, przyjmuje do 11 r., 3-9 w., niedziela 3-7. Niezamoż. ceny lecznicowe. 5646

Dr. H. LEWIN starszy Niecała 12, telefon 51-19. Weneryczne, skórne, niemoc płciowa. Analizy. Od 8-12 r. i 2-9 w. W niedz. i święta 9-2. NIEZ. CENY LECZNICOWE.

Lecznica „ŚRÓDMIEJSKA“ CHMIELNA 26. Od 8 r. do 9 w. Wizyta 3 złote. WENERYCZNE, SKORNE, WŁOSÓW, KOSMETYKA ANALIZY.

D-rzy med, Zofja, Feliks ROSTKOWSCY wener., niemoc, skór. włos. kosmetyka. żyłaki. Tel. 99-29, Mokotowska 51

PROF. DR. Z. SOWIŃSKI powrócił, Choroby skóry i wener. 5-7 Hoża 30, m. 1.

Dr. Regelman ZŁOTA 16. Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i płciowych (niemoc). Do 10 r. i od 2 do 9 wiecz. Niezamożnym ustępstwo.

Dr. med. H. Schoenman Hortensja 6. Tel. 36-77. (Ok. Pocz. Gl.) Specjalność niemoc płciowa, wener., skórne. Analizy krwi. Od 9 do 2 i 5-8. W niedzielę do 12, Niezamożnym ustępstwa.

Dr. med. BERNSTEIN Wspólna 63. Choroby weneryczne, niemoc płciowa, skórne, włosów. Kosmetyka. Przyjmuje 8-1 4-8. Panie 1-2. Niezamożnym ustępstwo. 3647

Dr. Med. FELIKS STILLER Ks. Skorupki 4 (Sadowa) choroby skórne, weneryczne, płciowe do 10 r. i od 2-9 wiecz. 4215 Niezamożnym ceny lecznicowe.

KINO „NOWOŚCI“ Variete „NOWOŚCI“ Belańska 5. TANCERKA ORCHIDEA piękny film w 12 aktach W rol. g. Ricardo Cortez Louise Lagrange, Xenia Desni NA SCENIE Wielki variete program 10 atr. nr. nr. oraz 12 Oj-ra Girls. Pocz. 6, 8 i 10 w. Ceny 1.50 2 i 3 zł.

Fobieracie L. O. F. F.

PALTA TYLKO w FIRMIE J. MARKOWSKI WILCZA 24a przy Kruczej TELEFON Nr. 242-34.

Domów, placów pośrednictwo. Prace siewbiorca budowlany Baye. Czynowa 10 (blisko Solnej), Tel. 184-09, 6 rano do 7 wieczór.

Futra na długo terminowe 30% taniej Wykonanie solidnie Nowowiniarska 2 m. 3 I piętro telefon Nr 241-37 A. Raport

FUTRA damskie i męskie krecie, fokowe sukni, piszczańki, murmle karakulowe i t. d. od najskromniejszych do kwintnych. Ceny konkurencyjne. goterminowe spłaty. Dom Towarowy Kurcan. Długa 50, Targowa

KOŁDRY koce, firanki, kapturki, prześcieradła, płótno, podpinkki, chustki wełniane na spłaty Dom Towarowy KURCAN, Długa 50, Targowa 41.

KURTKI rżane na flaneli, skórzane i palane, trze w dużym wyborze na spłaty Dom Towarowy KURCAN, Długa 50, Targowa 41.

MEBLI Okazał Garnitur abobow, skóra pierwszorzędna, pianina jesionowa śliczne, stołów kompletny solidny, salon i łóżko, ny piękny. Pilnel Gotówka bezceny. Proszę sprawdzić. Chyba 41 „Styl“.

MEBLE największy wybór na do- dytowych znajdziesz w naszymy Fran- ciszka Brzozowskiego Nowy Świat 49 tel. 147-69. Magazyn stale zaopatrzony w wielki wybór sypialni, jadalni salonów gabinetów od najskromniejszych do najwykwintniejszych oraz wielki wybór sztuk pojedynczych. Bez zaliczki udzielam kredytu na 12 miesięcy stałym i poleconym klientom. 5385

OKAZYJNE MEBLE luksusowe: Stołowy najmodniejszy Ludwik XV roboty pierwszorzędnej. Gabinet dębowy przyłaczana. Sypialnia machonowa przyłaczana. druga czcnotowa dobra i tania Salony machonowy „Jakób“ inkrustowany. Złocony Ludwik XVI i tani machonowy. Gotówka. Ceny wyjątkowo niskie. Magazyn Okazji Stepowskiego Krucza 34. 55 89

OKULARY binokle najnowszych fa- sonów najlepsze szkła od 5 zł. Wszelkie reparacje szybko tania. Optyk Stanisław Bajer, Mar- szałkowska 95. 5778

Podwójna kierownica — na samocho- dach szkolnych Kursów H Pryliff- skiego, Warszawa, Jerozolimska Nr. 27. 5198

Posadę łatwo otrzymasz ukończy- wszy samochodowo- motocyklową szkołę Tuszyńskiego Złota 25 4361

PALTA zimowe, jestonki dam- skie i męskie od naj- skromniejszych do najwykwintniej- szych na spłaty. Dom Towarowy KURCAN Długa 50, Targowa 41.

Paryska Akademia Tańców Salonowych prof. Stanisława Tańskiego- Chojckiego Artysty Baletu Opery. Kompletu Do- bór towarzystwa. Lekcje solowa Zło- ta 35 front 4 — 8. 5866

TAŃCÓW nowoczesnych każda i ka- żdego bez względu na zdolności wyucza Szkoła Art. Bał Hoffman. Marszałkowska 141. tel. 232-12. Specjalne komplety tańców wirówch Rozpoczęcie nowych kom- pletów 1 i 15. 5631

TAŃCÓW najmodniejszych i sce- nicznych wyucza bez względu na zdolności, szkoła Henry- ka Keglera, Krucza 34. Nowe kom- plety rozpoczyna 17, 20 października

ZAKOPIANSKIE kożuski na spłaty Dom Towarowy KURCAN Długa 50, Targowa 41.

OGŁOSZENIA DROBNE

A. Płuc gruźlicy, astmy, chorób reumatycznych, żołą- wotroby, nerek, pęcherza i innych. Racjonalna kuracja ziołami. Wyr znakomite. L. Glowacki, Chmielna 82, m. 18, godziny 10-12 i 4-7.

BURKI sławuckie, ubiory spor- towe, pledy i koce po- leca na spłaty Dom towarowy KUR- CAN, Długa 50, Targowa 41.

Przedruk wzbroniony.

Na... Naj... Naj...

Najlepsze drzewo na świecie

rośnie w Ameryce i Indiach Zachodnich

Balsa jest o połowę lżejsza od korka — 11 razy od lignum vitae

Mało kto słyszał o balsie, najcięższym znanym gatunku drzewa na całym świecie, dużo lżejszym, niż drzewo korkowe, a nawet korek.

To godne uwagi drzewo rośnie w Ameryce Środkowej i Południowej, oraz w Indiach Zachodnich. Waga metra kubicznego wynosi mniej więcej 11 i 1/2 klg. W miarę jak staje się coraz powszechniej znane, narasta stopniowo coraz większej roli handlowej. Jest o połowę lżejsze od korka, 3 razy cięższe od białej sosny, 7 razy — drzewa hikorowego, a 11 razy — od lignum vitae.

Wbrew swej lekkości balsa jest elastyczna i dość mocna. Używa się jej do wyrobu pływaków, tratw, części łodzi ratunkowych i do celów izolacyjnych. Tę nadzwyczajną lekkość balsa zawdzięcza cienkim ściankom swych baryłkowato ukształtowanych komórek, napełnionych powietrzem i pra-

wie pozbawionych drzewnych włókien.

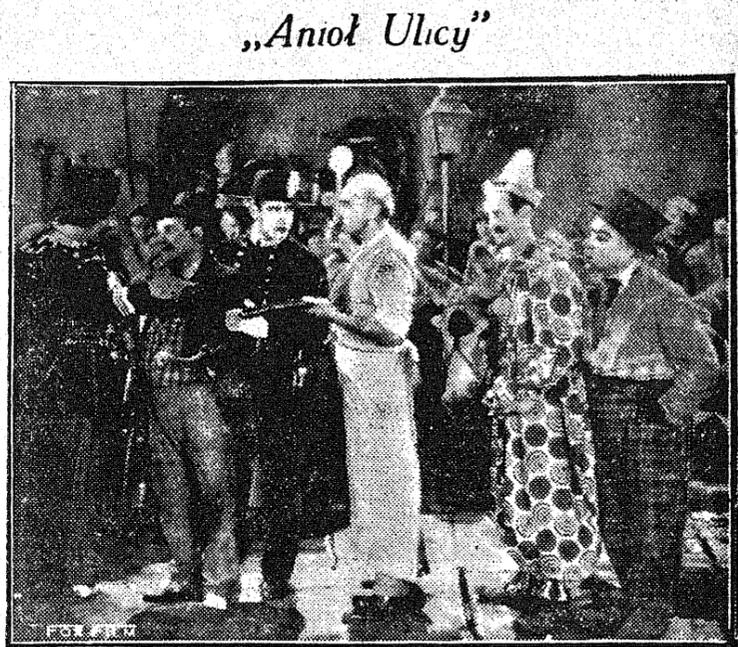
Nie można jej jednak stosować do celów przemysłowych w surowym stanie, z powodu zbyt dużej porowatości i przepuszczalności, która sprawia, że lekka tkanka nasiąka wodą i gnije. To też zabezpiecza się ją od tego zapomocą pewnej mieszaniny, której głównym składnikiem jest parafina.

Na oko balsa przypomina topolę i wierzbę, ale w swej budowie wewnętrznej jest zasadniczo odmienna. Drzewo jej jest dwa razy miększe, niż żółta sosna i jodła i nie można go rozłupać, tak jak inne gatunki drzewa, wbijając w nie gwoździe.

Balsa rośnie bardzo szybko i w ciągu czterech pięciu lat osiąga 15 metrów wysokości przy przeszło 30-tu cmt. średnicy. Liście jej odznaczają się ogromnymi rozmiarami; czasami miewają do 80 cm. długości i prawie takiej samej szerokości.

Oto skala porównawcza wag różnych gatunków drzewa, wyrażona w kilogramach i metrach kubicznych: Balsa, metr kubiczny = 11 i 1/2 klg.; korek = 21 i jedna trzecia; drzewo korkowe z nad Missouri = 28 i 1/2; biała sosna = 37 i jedna trzecia; cyprys = 44; klon = 67 i dwie siódmych; mahoń = 70 i sześć siódmych; biały dąb = 73 i pięć siódmych; drzewo hikorowe = 85 i jedna trzecia; lignum vitae = prawie 142.

Jutro największy zbiornik wody słodkiej.



„Anioł Ulicy”
nowe dzieło reżysera Borzage jest wykonane z wielkim rozmachem. Nie tylko role czołowe, lecz i epizody są obsadzone z wielką starannością.

Aspiracje królowych i królów ekranu

Czy „gwiazda” za 10 lat będzie „gwiazdą” Wszyscy marzą o tryumfach scenicznych lub własnej wytwórni filmowej

Jeden z ostatnich numerów amerykańskiego „Photoplay” zamieszcza szereg wywiadów z gwiazdami kinematograficznymi na temat, jak wyobrażają sobie swoje życie za lat 10. Naogół aspiracje monarchów i królowych ekranu odznaczają się podobieństwem: po większej części marzą o tryumfach scenicznych, lub własnej wytwórni filmowej. Prawie każdy myśli o stworzeniu ogniska domowego z gromadką dzieci włącznie, a wszyscy bez wyjątku pragnęliby posiadać willę na południu Francji.

Przedstawiciel „Photoplay” dotarłszy do mieszkania Normy Talmadge, ze zdumieniem stwierdza, że bohaterka zawadiackiej „Kiki” i tragicznej „Damy Kamelowej” w domowym stroju i bez śladu szminki na twarzy, maluje z zapalem drzwi wejściowe. Na pytania odpowiada niechętnie, lecz w końcu wyznaje, iż pragnieniem jej jest za lat 10 grać na scenie, choć zdaje sobie sprawę, że wiele mu się należy nauczyć, by móc wstąpić do teatru. Lecz praca jej nie przeraża. Norma nie wyobraża sobie życia bez pracy. Pragnęłaby również posiadać willę na południu Francji. Także wydawać wielkie przyjęcia... i mieć dzieci.

Ulubieniec kobiet, „Książę Miłości”, pełen ekspresji i akrobacyjnej zwinności, John Gilbert, ukazuje się oczom dziennikarza w chwili, gdy opuszcza swój yacht. W śnieżnym ubraniu, połyskujący bielą zębów, blaskiem roześmianych oczu, John jest wprost ośniewający. Statek jego zowie się „Kusicielka”; łódź motorowa „Wampir”, żaglowiec „Harpja”, a tratwa „Czarodziejka” — nazwy te malują dosadnie obecne gusta i mentalność Gilberta.

— Za 10 lat — Boże! za 10 lat! mam nadzieję, że będę jeszcze grał w filmach, ale w filmach własnej wytwórni.

— Czy będę żonaty? Myślę,

że tak. Nie byłbym również od tego, aby w moim domu znajdowały się dzieci, lecz niech ten dom będzie obszerny, abym się zbyt często z nimi nie spotykał.

Zupełnym przeciwieństwem ekspansywnego Gilberta jest Ronald Colman, gentleman w każdym calu, uosobienie dyskrecji, pełen niedopowiedzeń, zastrzeżeń, czarujących, zakłopotanych półuśmiechów. Ronald ma nadzieję, że powróci do teatru, gdzie grywał przed rozpoczęciem kariery filmowej. Pociąga go południowa Italia, własny yacht, na którym mógłby żaglować w podzwrotnikowe kraje, piękna biblioteka i... syn.

Z wywiadem u Glorji Swanson trudna była sprawa. Dziennikarz miał pecha i trafił na dzień, w którym Glorja, po ukończeniu ulubionej roli Sadie Thompson w „Deszczu”, ustąpiła całkowicie miejsca Margrebinie de la Falaise — żonie i matce. Wyniosły maitre d'hotel wniósł właśnie olbrzymi tort ku uświetnieniu urodzin starszej córeczki, dzieci szczebiotały przy stole. Ciężko więc było w tych warunkach oderwać tak małżeńsko-macierzyńsko nastroszoną Glorję od czarownej teraźniejszości i skoncentrować jej umysł na wizji tego, co może mieć miejsce za lat 10.

— Za lat 10 — zamyśliła się Glorja — Och! Oczywiście będę coś robiła, bo bezczynność zabiłaby mnie. Wszystko jedno co, byleby mnie to interesowało. Może spróbuję teatru, choć wątpię, abym w nim mogła odnieść te same tryumfy, co na ekranie.

Richard Barthelmess poważnie zastanowił się nad pytaniem, tyczącym jego przyszłości. Ten tak romantycznie wyglądający młodzieniec zajął właśnie wieprzowy kotlet z kapustą i rzeczowo omawiał interesa ze swym dyrektorem. Aspiracje jego dążą w kierunku posiadania własnej wytwórni filmowej,

grona intelektualnych przyjaciół i nielicznej, ale szczęśliwej rodziny.

ZROZUMIAŁ.

Wierzyciel: — Powiedziałem żonie, że nie wrócę do domu, dopóki pan nie zapłaci tego rachunku.
Dłużnik: — Widzę, że pan chce za wszelką cenę rozwieść się!

DOBRA TEŚCIOWA.

— Już z dziesięć lat przynajmniej nie powiedziałem nic teściowej.
— Czy pogniwialiście się z sobą i nie rozmawiacie?
— Nie, tylko nie mogę jej przerywać?

ROZTARGNIENIE.

— Jak możesz tyle pić, człowieku; skracasz sobie życie!
— Wcale nie. Widzisz, że czuję się doskonale, a mam lat 70.
— To prawda, lecz gdybyś nie pił, miałbyś już przynajmniej 80.

Ks. auditor Karol Charlo



który od kilku lat przebywał w Warszawie opuszcza w czwartek stolicę, udając się do Rzymu, gdzie będzie konsekrowany na biskupa.
Z Rzymu ks. Chiarlo wyjeżdża do Bolonii jako nuncjusz papieski.

Rzeczy ciekawe

Traper chirurgiem

Traper (myśliwy) w Kanadzie, przybył do rodzinnego miasta Prince George pozbawiony czterech palców u nogi, które sam sobie obciął.

Overn znalazł się swego czasu sam jeden w odległości 550 kilometrów od Prince George i o 80 kilometrów od najbliższej siedziby ludzkiej. Było strasznie zimno, to też traper odmroził nogi. Dotarłszy wreszcie do chaty swej w lasach, Overn usiłował rozetrzeć stopy i powoli przywrócić je do stanu normalnego.

Ponieważ jednak dwudniowe wysiłki w tym kierunku były zupełnie daremne, gdyż jedną tylko nogę udało się doprowadzić do zdrowia, a w drugiej zaczynała się gangrena, Overn postanowił ratować się inaczej i sam na sobie dekonąć operacji.

Nie mając żadnych narzędzi chirurgicznych, wziął biedak do rąk nóż kuchenny, którym postanowił odciąć sobie cztery zgangrenowane palce. Ze jednak nóż nie chciał brać kości, więc

trzeba było dla odpiłowania ich porobić na nim zęby jak u piły. Wtedy dopiero operacja zaczęła iść nieco szybciej, choć i tak trwała całe trzy dni.

Po powrocie do miasta Overn wezwał zaraz lekarza; ten stwierdził tylko, że rany są na drodze do zupełnego wygojenia.

Doskonały pies

Było to na polowaniu. Jeden z myśliwych przy śniadaniu zaczął wychwalać swego psa. To znakomitość — mówił. — Któregoś dnia wyruszyłem na polowanie, biorąc z sobą strzelca; pies był również z nami. Przybyliśmy na skraj lasu. Strzelec bierze psa na smyczkę, ja zaś wyruszam w głąb lasu. Po półgodzinie zatrzymuję się, wchodzę na drzewo.

Tymczasem strzelec, jak to było umówione, puszcza psa ze smyczki; po dziesięciu minutach, pies podbiega do drzewa, na którym siedziałem i wesoło poszczekuje na powitanie.

Opowiedziawszy to, myśliwy rozjeździł się po sąsiadach i zapytał: I coż panowie na to? Ledwie przebrzmiało to pytanie, a już najstarszy z całego grona myśliwych odpowiedział: Sądzę, że czas najwyższy, aby się pan dobrze wykapał.

Po hiszpańsku

Znakomity rycerz hiszpański (było to oczywiście bardzo dawno) odbywał wielką podróż po Europie; zabłądziwszy do jakiegoś miasteczka późnym wieczorem, zastukał do okna zajazdu, przekonany, że dostanie tam nocleg. Po długim stukaniu ukazał się właściciel zajazdu i zapytał, ledwo uchylivszy okiennicy:

— A czego to waćpan sobie życzy i co za zacz?

— Szukam noclegu. Stoi przed waszanem don Francisco Juan Fernandez Rodriguez de la Reelas, hrabia Pavia di Costes, baron Malarsa, rycerz Santjago i Alkantara.

— Tam do licha, a toć to cała rodzina! Nie będę miał tyle miejsca, żeby was wszystkich pomieścić — zawołał gospodarz, zamknął okiennicy i poszedł spać.

Włodzimierz Kaczmar



znany artysta scen włoskich w swej znakomitej kreacji Metista w op. „Faust” akt. II; „Ave Segnor”.

Redakcja: Warszawa, Okólnik 5a m. 1. Tel. Redakcji 91-25 91-00. Naczelny Redaktor tel. 91-62 Administracja Zgoda Nr 1. Telefony: Dyrekcja 91-66. Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); dział ogłoszeń 91-56 Skrzynka pocztowa 745 Adres telegraficzny Abc Warszawa

CENY OGŁOSZEN: 1 mm na 1 szp (łam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., — komunikaty — 1 zł., ostatnia strona 1 zł., zwyczajne (łam 5-szp.) 40 gr., — drobne 1 słowo 15 gr., tabelaryczne o 50%; zastrzeżone miejsca 25 % drożej. Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 % drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i zamiejscowa Zł 4 50 miesięcznie.

Konto czekowe P K O Nr 13 550.

PRZEDSTAWICIELSTWA: LUBLIN, Plac Litewski 1, tel 243 konto P K O. Nr. 65 381 skrz. poczt 193; WŁOCŁAWEK, Cyganka 26 tel. 136; POZNAŃ Murna 2 tel 3918 konto czekowe w P. K. O. Nr 209 308; KOŁO, ul. 3 Maja Nr 1; SUWAŁKI, Kościuszki 81 tel 8; KALISZ, ul. Prezydenta Narutowicza 4, tel 102.

Redaktor odpowiedzialny: sekretarz redakcji Jan Sommer.

Druk Zakł. Druk. W. Piekarska, Ordynacka 3, tel. 44-59.

Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza